

Protokół Nr XI/11
sesji Sejmiku Województwa Podkarpackiego
z dnia 4 lipca 2011 r.

XI sesja Sejmiku Województwa Podkarpackiego odbyła się w dniu 4 lipca 2011 roku w sali audytoryjnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego przy al. Ł. Ciepelińskiego 4 w Rzeszowie. Sesja została zwołana na podstawie art. 21 ust.7 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie województwa oraz § 16 ust. 2 Statutu Województwa Podkarpackiego na wniosek 15 radnych Województwa Podkarpackiego.

Wniosek radnych o zwołanie sesji Sejmiku stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Sesja rozpoczęła się o godzinie 17.10.

Zanim nastąpiło formalne otwarcie obrad sesji większość radnych odmówiła Modlitwę za Ojczyznę ks. Piotra Skargi.

Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego – pan Janusz Konieczny poinformował, że na podstawie art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa powierzono mu pełnienie obowiązków prowadzenia obrad sesji.

Dokument potwierdzający wyznaczenie Wiceprzewodniczącego Sejmiku do prowadzenia obrad XI sesji stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

Następnie Wiceprzewodniczący Sejmiku – pan Janusz Konieczny otworzył obrady XI sesji Sejmiku.

Na podstawie listy obecności Wiceprzewodniczący stwierdził, że na sali jest wymagane quorum radnych, wobec czego Sejmik może obradować i podejmować prawomocne uchwały – *lista obecności radnych stanowi załącznik nr 3 do protokołu.*

Powitał radnych oraz przedstawicieli prasy, radia i telewizji.

Poinformował, że w związku z tym iż sesja ma charakter nadzwyczajny, porządek obrad został ustalony przez wnioskodawcę jej zwołania, radni otrzymali porządek wraz z zawiadomieniem o jej zwołaniu – *zawiadomienie stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.*

Porządek obrad XI sesji przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Wyrażenie stanowiska Sejmiku Województwa Podkarpackiego w przedmiocie zamiaru odwołania z funkcji Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Jarosławiu – radnego Kazimierza Ziobro.
3. Odwołanie Przewodniczącej Sejmiku Województwa Podkarpackiego Teresy Kubas – Hul.
4. Powołanie Przewodniczącego Sejmiku Województwa Podkarpackiego.
5. Interpelacje i zapytania radnych.
6. Wnioski i oświadczenia radnych.
7. Zamknięcie sesji.

Wyrażenie stanowiska Sejmiku Województwa Podkarpackiego w przedmiocie zamiaru odwołania z funkcji Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Jarosławiu – radnego Kazimierza Ziobro.

Wiceprzewodniczący Sejmiku przypomniał, że projekt uchwały wraz z uzasadnieniem został przesłany radnym wraz z zawiadomieniem o zwołaniu sesji.

Poinformował, że projekt uchwały został zaopiniowany przez Komisję Główną oraz Zarząd Województwa Podkarpackiego.

Stanowisko Komisji Głównej stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.

Opinia Zarządu stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Pan Marszałek Mirosław Karapyta poinformował, że Zarząd Województwa w dniu 4 lipca br. podjął uchwałę w sprawie zaopiniowania projektu uchwały Sejmiku w sprawie wyrażenia stanowiska w przedmiocie zamiaru odwołania z funkcji Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Jarosławiu – radnego Kazimierza Ziobro. Zarząd Województwa pozytywnie zaopiniował projekt uchwały Sejmiku z zastrzeżeniem, że wykonanie uchwały wskazane w § 2 projektu winno być powierzone Przewodniczącemu Sejmiku Województwa Podkarpackiego. Z taką uwagą Zarząd pozytywnie zaopiniował projekt uchwały.

Radny Andrzej Matusiewicz stwierdził, że za wykonanie uchwał Sejmiku odpowiedzialny jest Zarząd Województwa. Zarząd Województwa powinien być zarówno projektodawcą i wykonawcą uchwały - powinien przesłać ją do Starosty.

Radca Prawny – pani Małgorzata Kobak poinformowała, że zgodnie z § 3 ust 2 Regulaminu Sejmiku, Sejmik wykonuje zadania wynikające z ustaw, uchwał, stanowisk i postanowień Sejmiku poprzez Zarząd, Przewodniczącego, Wiceprzewodniczących i powołane komisje. Poinformowała również, że jej zdaniem biorąc pod uwagę treść projektu uchwały wykonanie uchwały powinno powierzyć się

Przewodniczącemu Sejmiku, który powinien powiadomić Starostę Powiatu Jarosławskiego o treści podjętej uchwały.

Radny Andrzej Matusiewicz stwierdził, że zacytowany przepis Regulaminu nie daje podstawy do tego, wymieniania jedynie alternatywnie kto wykonuje uchwały ale nie w tej sprawie. Wykonanie uchwał należy przede wszystkim do Zarządu Województwa, chyba że jest stosowna delegacja prawna, żeby czynił to Przewodniczący Sejmiku. Tutaj nie ma takiej delegacji.

Marszałek Województwa Podkarpackiego – pan Mirosław Karapyta poinformował, że podtrzymuje zgłoszoną poprawkę. Uchwała Zarządu, o której mówił wcześniej została podjęta w oparciu o opinię prawną.

Radny Wojciech Buczak zabierając głos w imieniu wnioskodawców stwierdził, że w tym porządku obrad gdzie radni będą wyrażać stanowisko w sprawie zamiaru odwołania z funkcji jednego z radnych – pana Kazimierza Ziobro, będą mieli możliwość zachować się przyzwoicie i apeluje do wszystkich radnych aby tak się właśnie zachowali.

Radny Kazimierz Ziobro poinformował, że chce powiedzieć krótko, że aby kogoś odwołać trzeba mieć merytoryczne przesłanki tzn. konkretnie trzeba wskazać, że działał niezgodnie z przepisami prawa – bądź z kodeksem pracy tj. naruszenie przepisów kodeksu pracy bądź ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy czy też rozporządzeń wykonawczych lub lokalnych ustaleń jakimi były tzw. kryteria rozdziału środków z Funduszu Pracy. Poinformował, że w żadnym przypadku takich przepisów nie naruszył natomiast kwestią oceny jest ze strony każdego pracodawcy czy podział środków jego zdaniem jest właściwy czy nie. Gdyby Starosta chciał wyręczyć go w dzieleniu środków to mógł napisać – do realizacji i zresztą z takim wnioskiem on wychodził. Ewenementem jest to, że Starosta chce zdalnie sterować dyrektorem Powiatowego Urzędu Pracy w kwestii rozdzielnictwa środków. Za rozdzielnictwo środków odpowiada dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy jeśli dzieli je w ramach przepisów obowiązujących go, więc tutaj wyręczanie dyrektora jest robieniem z niego marionetki. Zaznaczyć należy, że rozdzielnictwo środków na doposażenie w tym zakresie dotyczyło tzw. programu specjalnego, gdzie według kryteriów doboru pracowników na miejsca pracy, gdzie były dawane środki na tzw. doposażenie byli bezrobotni długoterminowi, bez kwalifikacji zamieszkali na wsi. W ramach tego programu specjalnego objęto tylko i wyłącznie taką grupę bezrobotnych i chcieli wykazać we wniosku o kolejne środki do Ministerstwa Pracy, że te środki są zaangażowane dlatego też pracownicy merytoryczni wykonali telefony do poszczególnych wnioskodawców na tzw. doposażenie miejsc pracy dla bezrobotnych i wśród tych wnioskodawców (których było wielu) nie było chętnych na tyle aby mogli po jednym bezrobotnym wysłać do poszczególnych pracodawców, w związku z czym, że inni (a były to 4 przypadki) wyrazili wolę zatrudnienia może mało atrakcyjnych kandydatów do pracy, te środki zostały tam przydzielone. Środki idą za bezrobotnymi i jeśli oceniamy od strony społecznej nie można patrzeć, że wielkie

profity otrzymał pracodawca. W przypadku kiedy wziął większą liczbę bezrobotnych otrzymał adekwatną ilość środków uzależnioną od liczby skierowanych bezrobotnych. Zaznaczyć należy, że 20 tysięcy złotych na 1 stanowisko pracy, w sytuacji kiedy na pracodawcy ciąży obowiązek utrzymania stanowiska pracy przez co najmniej przez 2 lata nie jest ewenementem. Zaznaczyć należy również, że aktywizacja bezrobotnych nie dotyczy tylko doposażeń, są też inne formy aktywizacji, jak prace interwencyjne, staże, roboty publiczne czy też udzielenie pożyczek bezzwrotnych na rozpoczęcie działalności przez bezrobotnych i w tej kwestii pomimo iż zostało skierowanych więcej pracowników do konkretnego pracodawcy, że pan starosta osobiście się angażował i w przypadku robót publicznych też nie wysyłał jednego bezrobotnego do danego pracodawcy lecz takich przypadków było wiele 7, 8, czy 11 osób w związku z tym nie rozumie dlaczego jeśli chodzi o doposażenie stanowisk pracy dla bezrobotnych to stanowi jakiś ewenement w negatywnej ocenie działań PUP i jego osoby. Uważa, że są to decyzje niemerytoryczne i wynikają z innych przesłanek, z jakich wiecie – w jego odczuciu wiąże się to z mailem ponieważ wszystkie wydarzenia po nim, które powodowały działania pana Starosty były bezpośrednio po mailu a nie po podziale środków. Po mailu jeszcze przed świętami starosta poprzez swoich pracowników był zainteresowany wprowadzeniem punktu w sprawie odwołania go na Powiatową Radę Zatrudnienia. Na Powiatowej Radzie Zatrudnienia wynik głosowania był 6:5 i jeden przedstawiciel samorządu po tzw. podmianie z miesięcznym stażem pracy oceniał jego 17 letnią pracę w PUP, oceniając ją negatywnie. Uważa, że ta ocena nie była obiektywna lecz sterowana. Kończąc swoją wypowiedź radny poinformował, że apeluje o rozsądek i sumienie stwierdzając, że nie można za działalność polityczną karać zwalnianiem z pracy. To nie te czasy, niektórym może się to pomyliło i dyscyplina partyjna nie zwalnia nikogo z podejmowania indywidualnych decyzji – decyzji sumienia.

Radny Bogdan Romaniuk stwierdził, że w Województwie Podkarpackim jest 138 samorządów gminnych i około 26 samorządów powiatowych. Samorzady te patrzą bacznie na decyzje podejmowane przez Sejmik Województwa Podkarpackiego. Należy przypomnieć sobie start radnych w wyborach – mandat uzyskany przez Kazimierza Ziobro to mandat, na który składa się 12 tysięcy głosów zaufania. Tylu mieszkańców Województwa Podkarpackiego dało mu mandat aby w ich imieniu sprawował funkcję radnego i w ich imieniu wypowiadał się na forum Sejmiku. Zwrócił się do radnych, że Sejmik w dniu dzisiejszym da sygnał samorządom że jeśli ktoś jest niepoprawny politycznie i w danym samorządzie większość ma określona opcja to tak naprawdę będzie dany sygnał, że z poszczególnym radnym w gminie czy powiecie będzie można zrobić podobnie.

Radny Andrzej Matusiewicz poinformował, że chce odnieść się do treści projektu uchwały a w szczególności do sformułowania alternatywnego w § 1 projektu uchwały, gdzie jest stwierdzenie, że Sejmik Województwa Podkarpackiego odmawia wyrażenia zgody i alternatywnie, że Sejmik wyraża zgodę na rozwiązanie stosunku pracy. Taka sprawa miała miejsce w Sejmiku Województwa Małopolskiego, gdzie

Wojewoda Małopolski zaskarżył uchwałę Sejmiku, gdy ten odmówił wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym. Głosowanie było takie, że tylko 1 radny był za rozwiązaniem stosunku pracy z radnym a 38 było przeciw. Miało to miejsce w poprzedniej kadencji Sejmiku Województwa Małopolskiego w roku 2008, gdzie była duża polaryzacja sił politycznych, w trakcie kadencji zmieniano Marszałka i Przewodniczącego Sejmiku. Mimo tego radni Sejmiku byli solidarni i nie wyrazili zgody na rozwiązanie stosunku pracy mimo, iż w większości był on dla nich w klubie opozycyjnym inaczej określając był ich przeciwnikiem politycznym. Dlatego też w uzasadnieniu do projektu uchwały zacytowany jest wyrok, gdyż ten projekt uchwały który był przedstawiony był również zaopiniowany przez Zarząd Województwa i Komisję Główną i zawierał alternatywę. Najpierw poddano pod głosowanie – odmawia wyrażenia zgody. Chcąc się o tym upewnić dzisiaj jeszcze dzwonił do Przewodniczącego Sejmiku Województwa Małopolskiego jak wyglądało to głosowanie. Głosowanie jest tylko jedno, po to jest alternatywa – odmawia wyrażenia zgody a jeśli to nie przechodzi to jest wyrażenie zgody i Przewodniczący prowadzący dzisiaj obrady taką uchwałę podpisuje. Jeśli chodzi o uzasadnienie to chce podkreślić, że od początku w tej sprawie działały się dziwne rzeczy – nie wie czy to niekompetencja czy też celowe działanie, bo jeśli Przewodnicząca Sejmiku 13 czerwca wprowadza ten punkt do porządku obrad to przecież był czas aby zwrócić się do Zarządu Województwa z prośbą o przygotowanie projektu uchwały a tego nie zrobiono. Natomiast zwracano się do Starosty Jarosławskiego aby uzasadnił on swoje stanowisko, który nie był zobowiązany do przedstawienia takiego uzasadnienia ponieważ radny Ziobro zatrudniony był na podstawie powołania. Jeśli stosuje się przepisy o powołaniu z art. 69 Kodeksu Pracy i następnych, to pracodawca nie ma obowiązku uzasadnienia jeśli chce rozwiązać stosunek pracy. Na tym właśnie polega powołanie. Pomimo tego Starosta Jarosławski, prawdopodobnie o tym nie wiedząc jako merytoryczne uzasadnienie rozwiązania stosunku pracy przedstawił rozdział środków pieniężnych na aktywizację bezrobotnych w roku 2011, który dotyczył specjalnego programu obejmującego osoby długoterminowo bezrobotne tj. powyżej 12 miesięcy. Chce jednoznacznie podkreślić, że Starosta nie ma możliwości prawnych aby decydować o tym jak te środki mają być podzielone, jest to autonomiczna decyzja dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy. Były ustalone kryteria rozdziału środków, była opinia Powiatowej Rady Zatrudnienia więc Starosta jako przełożony nie mógł wywierać żadnego wpływu, jest to przekroczenie jego uprawnień, nie mówiąc o tym iż jest nieetyczne jest wpływanie jak samodzielny pracownik mu podległy ma rozdzielić środki. Jeśli Starosta to przytacza to daje tym samym świadectwo o sobie. Radny zwrócił się o uzupełnienie uzasadnienia do projektu uchwały o jedno zdanie, że „Sejmik Województwa Podkarpackiego nie wyraża zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym Kazimierzem Ziobro, zajmującym stanowisko Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Jarosławiu ponieważ Starosta Jarosławski nie przedstawił merytorycznych argumentów uzasadniających odwołanie go z tego stanowiska a dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy nie naruszył żadnych obowiązków służbowych”.

Radca Prawny – pani Małgorzata Kobak poinformowała, że zgłasza trzy uwagi o charakterze formalno – prawnym:

- projekt uchwały powinien brzmieć, że albo Sejmik Województwa Podkarpackiego wyraża zgodę na rozwiązanie stosunku pracy z radnym i nad takim projektem uchwały proceduje Sejmik albo, że Sejmik Województwa Podkarpackiego odmawia wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym,
- wykonanie uchwały powinno być powierzone Przewodniczącemu Sejmiku Województwa Podkarpackiego,
- uzasadnienie do projektu uchwały nie jest odpowiednie, gdyż powinno z niego wynikać dokładnie dlaczego Sejmik podejmuje taką a nie inną decyzję. Jeśli jest projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody to z treści uzasadnienia powinno wprost wynikać dlaczego Sejmik podejmuje uchwałę w sprawie wyrażenia zgody.

Odnosząc się do wypowiedzi radnego Matusiewicza pani radca stwierdziła, że ciężko wpisać do obecnego uzasadnienia do projektu uchwały zdanie na uzasadnienie tezy o odmowie wyrażenia zgody skoro sam projekt uchwały jest alternatywny. To tylko potwierdza nieprawidłowość tego projektu uchwały. Przypomniała, że zmiany do projektu uchwały może zgłosić tylko i wyłącznie projektodawca, wtedy nie będzie potrzebne głosowanie.

Radny Andrzej Matusiewicz stwierdził, że posiada tyle lat praktyki zawodowej co pani Radca w ogóle lat, zdany egzamin sędziowski, adwokacki, na swoim koncie prowadzenie wielu tysięcy spraw i naprawdę potrafi interpretować przepisy. Podkreślił jeszcze raz, że wykonanie uchwały powinno być powierzone Zarządowi Województwa a nie Przewodniczącemu Sejmiku. Przewodniczący Sejmiku nie jest organem wykonawczym lecz Zarząd. Jeśli chodzi o alternatywne rozwiązanie to opiera się na wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego, sprawa przeszła przez dwie instancje i również może być dodane zdanie - bo wszyscy projektodawcy wyrażają zgodę - dlaczego zgoda nie jest wyrażona przez Sejmik w przypadku podjęcia uchwały o nie wyrażeniu zgody czy odmowie wyrażenia zgody tak jak mówi przepis art. 27 ust. 2 ustawy o samorządzie województwa.

Radca Prawny – pani Małgorzata Kobak odnosząc się do wypowiedzi radnego Matusiewicza stwierdziła, że nie wie on nic o jej dotychczasowej praktyce zawodowej. Poinformowała, że miała obowiązek zgłosić swoje uwagi. Projektodawca nie musi uwzględnić uwag. Sugeruje również, że jeśli projekt uchwały zostanie w obecnej treści to aby zdecydować o głosowaniu jawnym imiennym.

Wiceprzewodniczący Sejmiku zaproponował aby na podstawie § 14 ust. 2 zdanie 2 Statutu Województwa Podkarpackiego przeprowadzić w tej sprawie głosowanie jawne imienne.

Za przeprowadzeniem głosowania jawnego imiennego w tej sprawie radni głosowali jednomyślnie (31 głosami za).

W związku z tym, iż Sejmik w drodze głosowania zdecydował o przeprowadzeniu głosowania jawnego imiennego Wiceprzewodniczący Sejmiku poprosił o zgłaszanie kandydatów do składu Komisji Skrutacyjnej. Zaproponował 4 osobowy skład komisji złożony z przedstawicieli poszczególnych Klubów Radnych. Do składu Komisji Skrutacyjnej zgłoszono radnych: Mariusza Kawę, Zdzisława Nowakowskiego, Tadeusza Pióro, Bronisława Tofila. Radni wyrazili zgodę na pracę w komisji. Następnie Wiceprzewodniczący Sejmiku zarządził przeprowadzenie głosowania nad zaproponowanym składem Komisji Skrutacyjnej. Radni przyjęli go jednogłośnie – 32 głosami za.

Komisja przystąpiła do prac związanych z przeprowadzeniem głosowania.

Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej – pan Bronisław Tofil przedstawił zasady i tryb głosowania jawnego imiennego w sprawie wyrażenia stanowiska w przedmiocie zamiaru odwołania z funkcji Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Jarosławiu – radnego Kazimierza Ziobro.

Zasady niniejsze stanowią załącznik nr 7 do protokołu.

Radni nie zgłosili żadnych uwag do zasad i trybu głosowania odczytanego przez Przewodniczącą Komisji Skrutacyjnej.

Radny Wojciech Buczak zwrócił się z wnioskiem aby przed przeprowadzeniem głosowania radny Andrzej Matusiewicz odczytał treść projektu uchwały, gdyż zgłaszał uzupełnienie do uzasadnienia. Stwierdził, że jego zdaniem konieczne jest odczytanie treści projektu uchwały przed głosowaniem.

Wiceprzewodniczący Sejmiku stwierdził, że radni otrzymali projekt uchwały i w związku z tym pojawia się pytanie czy jest potrzeba odczytywania go ponownie.

Radny Andrzej Matusiewicz stwierdził, że problem jest tego rodzaju, że powinien być głosowany projekt przedłożony przez projektodawców tj. 15 radnych, jednak Zarząd Województwa zgłosił w § 2 projektu uchwały poprawkę, że wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Sejmiku Województwa Podkarpackiego. Zarząd Województwa powinien tylko zaopiniować projekt uchwały. Z treści uchwały przedstawionej przez Marszałka wynika, że Zarząd zaopiniował pozytywnie projekt uchwały z poprawką. Jeśli jest z poprawką to najpierw pod głosowanie musi być poddana poprawka również w głosowaniu jawnym imiennym. W związku z tym czeka nas dwa głosowania. On chce odczytać projekt uchwały aby radni wiedzieli nad czym głosują.

Radca Prawny stwierdziła, że w pierwszej kolejności powinna być głosowana zmiana treści projektu uchwały i każdy radny na piśmie taką zmianę może zgłosić Przewodniczącemu. W tym przypadku radni zdecydowali o głosowaniu jawnym imiennym nad projektem uchwały. Nie oznacza to, że zdecydowali o głosowaniu jawnym imiennym nad poprawką do projektu uchwały. Najpierw należy zarządzić głosowanie nad treścią zgłoszonej poprawki a następnie głosowanie jawne imienne nad całym projektem uchwały.

Radny Andrzej Matusiewicz stwierdził, że nie zgadza się z opinią Radcy Prawnego, tryb głosowania uchwały powinien być taki sam. Jeśli przyjęto tryb głosowania jawnego imiennego to poprawka również powinna być przegłosowana w takim trybie.

Zarząd miał prawo zgłosić poprawkę i powinna być ona przegłosowana w trybie głosowania jawnego imiennego, chyba że Zarząd ją wycofa.

Radny Bogdan Romaniuk zwrócił się z pytaniem do Radcy Prawnego czy zgłoszona przez Zarząd Województwa poprawka do projektu uchwały wnioskodawców wymaga ich zgody.

Radca Prawny wyjaśniła, że zgodnie z art. 21 ust. 8 ustawy o samorządzie województwa do zmiany porządku obrad sesji zwołanej w trybie tzw. nadzwyczajnym wymagana jest zgoda wnioskodawcy. W tym przypadku nie mamy do czynienia ze zmianą porządku obrad lecz z głosowaniem nad poprawką do projektu uchwały. W związku z powyższym zgoda wnioskodawcy nie jest wymagana.

Radny Bogdan Romaniuk – wyobraźmy sobie, że Zarząd w tej chwili zgłasza poprawkę przewracającą całą uchwałę i zostaje ona przegłosowana a wtedy w zasadzie projekt wnioskodawców jest bezzasadny.

Radca Prawny wyjaśniła, że należy rozróżnić poprawkę do projektu uchwały a wniesienie zupełnie nowego projektu. Uchwała wciąż w kluczowej treści pozostaje ta sama.

Wiceprzewodniczący Sejmiku zwracając się do radnego Romaniuka stwierdził, że nie należy wyobrażać sobie różnych sytuacji. Należy dyskutować o faktach i nad nimi głosować.

Radny Andrzej Matusiewicz odczytał treść projektu uchwały z treścią § 1, że „Sejmik Województwa Podkarpackiego odmawia wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym Kazimierzem Ziobro , zajmującym stanowisko Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Jarosławiu” oraz brzmieniem § 2 projektu uchwały, że „Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Województwa” wraz z uzasadnieniem dodając do jego treści na końcu stwierdzenie, że „Sejmik Województwa Podkarpackiego nie wyraża zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym Kazimierzem Ziobro, zajmującym stanowisko Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Jarosławiu ponieważ Starosta Jarosławski nie przedstawił merytorycznych argumentów uzasadniających odwołanie go z funkcji dyrektora w szczególności, że dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy – Kazimierz Ziobro nie naruszył żadnych obowiązków służbowych”.

Jest to uzasadnienie z autopoprawką na wypadek gdy wolą Sejmiku będzie odmowa wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z Kazimierzem Ziobro. Jeśli będzie inna treść uchwały to ostatnie zdanie nie ma racji bytu.

Wiceprzewodniczący Sejmiku zwrócił się z pytaniem do radnego czy jeśli będzie zgoda na odwołanie pana Kazimierza Ziobro to nie ma to sensu?

Radny Andrzej Matusiewicz odpowiedział, że w tym przypadku nie ma to sensu.

Radny Kazimierz Ziobro stwierdził, że ma zapytanie, jeśli ma być uzasadnienie o nie wyrażeniu zgody to również jeśli taka będzie wola radnych powinno być o wyrażeniu zgody na zwolnienie, z treści tego uzasadnienia nie wynika, że są przesłanki do tego aby zgodę wyrazić.

Wiceprzewodniczący Sejmiku – wnioskodawca pan Andrzej Matusiewicz stwierdził i wszyscy zrozumieli i w tym temacie chyba nie ma rozbieżności. Należy przyjąć to co powiedział radny Andrzej Matusiewicz.

Wiceprzewodniczący Sejmiku poprosił Komisję Skrutacyjną o rozpoczęcie prac związanych z przeprowadzeniem głosowania jawnego imiennego. Przystąpiono do procedowania.

Wiceprzewodniczący Sejmiku zarządził przystąpienie do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez Zarząd Województwa dotyczącą zmiany brzmienia § 2.

Radny Andrzej Matusiewicz stwierdził, że już podkreślał iż poprawka do projektu uchwały powinna być głosowana w tym samym trybie co projekt uchwały tj. drogą głosowania jawnego imiennego, chyba że Zarząd ją wycofa.

Wicemarszałek Województwa – pan Zygmunt Cholewiński poinformował, że Zarząd Województwa nie może wykonywać tej uchwały, ponieważ pismo było do Przewodniczącego Sejmiku i on prowadził korespondencję w tej sprawie ze Starostą. Zarząd otrzymał projekt uchwały do zaopiniowania. Jeśli chodzi o sposób głosowania nad poprawką to należy zgodzić się z opinią radcy, że można to uczynić wykorzystując aparaturę do głosowania na sali obrad.

Radca Prawny potwierdziła, zajmuje dokładnie takie stanowisko jak pan Marszałek. Sejmik zdecydował o głosowaniu jawnym imiennym nad projektem uchwały. Dopiero później zorientowano się, że najpierw należy przegłosować poprawkę. Sejmik nie zdecydował o głosowaniu jawnym imiennym nad poprawką. Poprawkę można głosować w zwykłym trybie.

Wiceprzewodniczący Sejmiku – pan Janusz Konieczny poddał pod głosowanie poprawkę w § 2 projektu uchwały, że „Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Sejmiku Województwa Podkarpackiego”.

Za poprawką głosowało 17 radnych, 1 radny był przeciw, 1 radny wstrzymał się od głosu. Poprawka została przyjęta.

Następnie przystąpiono do dalszego przeprowadzenia głosowania jawnego imiennego nad projektem uchwały i rozdawania kart .

Radni wyczytywani kolejno przez Wiceprzewodniczącego Sejmiku oddawali swe głosy.

Karty do głosowania stanowią załącznik nr 8 do niniejszego protokołu.

Po obliczeniu wyników głosowania przez Komisję Skrutacyjną Wiceprzewodniczący Sejmiku odczytał Protokół Komisji Skrutacyjnej informując, że Sejmik Województwa Podkarpackiego wyraził zgodę na rozwiązanie stosunku pracy z radnym Kazimierzem Ziobro, zajmującym stanowisko Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Jarosławiu.

Protokół Komisji Skrutacyjnej stanowi załącznik nr 9 do niniejszego protokołu.

Wiceprzewodniczący Sejmiku – pan Janusz Konieczny odczytał uchwałę wyrażającą zgodę na rozwiązanie stosunku pracy z radnym Kazimierzem Ziobro.

Uchwała Nr XI/163/11 stanowi załącznik nr 10 do niniejszego protokołu.

Odwołanie Przewodniczącej Sejmiku Województwa Podkarpackiego Teresy Kubas – Hul.

Wiceprzewodniczący Sejmiku przypomniał, że projekt uchwały wraz z uzasadnieniem został przesłany radnym wraz z zawiadomieniem o zwołaniu sesji.

Poinformował, że projekt uchwały został zaopiniowany przez Komisję Główną oraz Zarząd Województwa Podkarpackiego.

Stanowisko Komisji Głównej stanowi załącznik nr 11 do niniejszego protokołu.

Opinia Zarządu stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

Wiceprzewodniczący Sejmiku przypomniał, że zgodnie z art. 20 ust. 4 ustawy o samorządzie województwa odwołanie przewodniczącego sejmiku województwa następuje na wniosek co najmniej $\frac{1}{4}$ ustawowego składu sejmiku województwa w trybie art. 20 ust. 1 przywołanej ustawy tj. bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowego składu Sejmiku w głosowaniu tajnym. Wniosek został złożony przez 15 radnych, co spełnia wymogi art. 20 ust. 4 ustawy o samorządzie województwa.

Wiceprzewodniczący Sejmiku zaproponował aby Komisja Skrutacyjna pracowała w składzie wybranym dla przeprowadzenia głosowania nad wcześniejszym punktem porządku obrad. W związku z brakiem głosów sprzeciwu ze strony radnych Komisja Skrutacyjna pracowała w takim składzie jak wcześniej.

Radny Wojciech Buczak stwierdził, że rozumie iż obrady Sejmiku były i są prowadzone specyficznie bo w poprzednim punkcie jeszcze prosił o głos. Poinformował, że składa wniosek aby na stronach internetowych była opublikowana

lista radnych i sposób głosowania w poprzednim głosowaniu jawnym imiennym, wyborcy powinni wiedzieć jak radni w tej sprawie głosowali. Stwierdził, że przykro mu, iż taki był wynik głosowania i jego apel w sprawie możliwości przyzwoitego głosowania nie został wysłuchany. Jeśli chodzi o obecny punkt porządku obrad to w imieniu Klubu Radnych PiS do składu Komisji Skrutacyjnej ponownie proponuje radnego Tadeusza Pióro.

W związku z tym, iż pozostali członkowie Komisji Skrutacyjnej wyrazili zgodę na pracę w składzie komisji w związku z realizacją niniejszego punktu porządku obrad, Wiceprzewodniczący Sejmiku poddał pod głosowanie skład Komisji Skrutacyjnej.

Za składem Komisji Skrutacyjnej w osobach radnych: Mariusza Kawy, Zdzisława Nowakowskiego, Tadeusza Pióro, Bronisława Tofil radni głosowali jednogłośnie – 32 głosami za.

Następnie Wiceprzewodniczący Sejmiku poprosił wnioskodawców o zabranie głosu.

W ich imieniu głos zabrał **radny Andrzej Matusiewicz**. Przedstawił on projekt uchwały w sprawie odwołania Teresy Kubas – Hul z funkcji Przewodniczącego Sejmiku Województwa Podkarpackiego. Radny przytoczył uzasadnienie do projektu uchwały. Poinformował, że radna Teresa Kubas – Hul została wybrana Przewodniczącą Sejmiku na sesji w dniu 30 listopada 2010 r. Podkreślił, że do obowiązków Przewodniczącego zgodnie z art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie województwa należy wyłącznie organizowanie pracy Sejmiku oraz prowadzenie obrad Sejmiku. Z tych obowiązków Przewodnicząca Sejmiku nie wywiązuje się w sposób właściwy. Stwierdzają brak należytej koordynacji przez Przewodniczącą Sejmiku posiedzeń komisji Sejmiku. Wielokrotnie zdarzało się, że na skutek braku koordynacji przez Przewodniczącą pracy Przewodniczących merytorycznych komisji Sejmiku, posiedzenia komisji były wyznaczane w tych samych godzinach lub z godziną różnicą czasu, co powodowało, że część radnych nie brała udziału w posiedzeniach komisji, do których należeli. Niejednokrotnie nie były przysyłane radnym zgodnie z ustawowym terminem materiały na sesję Sejmiku. Na posiedzeniach komisji często brakowało merytorycznych przedstawicieli Zarządu, których obecności Przewodnicząca Sejmiku nie potrafiła wyegzekwować. Niedopuszczalne jest aby na posiedzeniu sesji Sejmiku było obecnych tylko dwóch członków Zarządu, tak jak to miało miejsce w Sokolnikach. W poprzedniej kadencji takie sytuacje nigdy nie miały miejsca. Radny zacytował fragmenty protokołów z posiedzeń Komisji Głównej z wypowiedziami Przewodniczącego Klubów Radnych PO – Jana Burka, że do porządku obrad wprowadzono uchwały, których fizycznie nie było np. zmiany w budżecie, że radni niejednokrotnie w trakcie obrad komisji otrzymują autopoprawki do zmian w budżecie, Przewodniczącego Klubu Radnych SLD, że radni w kwestii materiałów traktowani są instrumentalnie. Uwagi te są słuszne, bowiem radni nie mogą być traktowani instrumentalnie.

Jeśli chodzi o zamieszczenie w porządku obrad sesji zwoływanej na dzień 27 czerwca br. punktu 26) – *Wyrażenie stanowiska Sejmiku Województwa*

Podkarpackiego w przedmiocie zamiaru odwołania ze stanowiska dyrektora PUP w Jarosławiu – pana Kazimierza Ziobro, Przewodnicząca Sejmiku powinna niezwłocznie skierować pismo do Zarządu Województwa o przygotowanie projektu uchwały. Nie jest bowiem rolą Przewodniczącego Sejmiku przygotowywanie projektów uchwał, nie było również rolą Komisji Głównej przygotowanie tego projektu uchwały, chyba żeby komisja wystąpiła w tej sprawie z inicjatywą uchwałodawczą. W dniu 6 czerwca br. Starosta Jarosławski wystąpił do Sejmiku o wyrażenie stanowiska, posiedzenie Komisji Głównej było w dniu 13 czerwca br. Przewodnicząca Sejmiku nie uznała za stosowne zawiadomić członków komisji, że w ogóle taki wniosek wpłynął. O takim fakcie dowiedział się Przewodniczący Klubu Radnych PiS i to na jego wniosek Przewodnicząca przyniosła z Kancelarii Sejmiku pismo – wniosek od Starosty Jarosławskiego o zajęcie stanowiska przez Sejmik w sprawie wyrażenia zgody lub odmowy na rozwiązanie stosunku pracy z radnym Kazimierzem Ziobro. Nie wie również czy wynika to z niekompetencji Radcy Prawnego czy też Dyrektora Kancelarii, bo powinno być od razu wystąpienie do Zarządu o przygotowanie projektu uchwały. Pomimo, że pismo było skierowane do Przewodniczącej Sejmiku, to Zarząd Województwa jest organem wykonawczym i on powinien przygotować projekt uchwały. Na tym etapie powinno się również zasięgnąć opinii Radcy Prawnego czy Starosta powinien przedstawić uzasadnienie. Skoro było to powołanie to nie miał on obowiązku przedstawienia uzasadnienia. Ta wymiana pism pomiędzy Przewodniczącą Sejmiku i Starostą Jarosławskim trwała, a nie powinno to mieć miejsca. Projekt uchwały powinien być przygotowany przez Zarząd. Skoro jednak Komisja Główna zajęła się sprawą i na posiedzeniu w dniu 22 czerwca br. były przygotowane projekty uchwał i radny Wojciech Buczak zgłaszał wniosek o przegłosowanie uzupełnienia do uzasadnienia do projektu uchwały, Przewodnicząca nie poddała tego wniosku pod głosowanie tylko wniosek o zdjęcie punktu 26) z porządku obrad sesji (i są tam wypowiedzi radnych Jana Burka, Bronisława Tofila i Janusza Koniecznego, którzy byli przeciwni takiemu stawianiu sprawy). Idąc nawet takim tokiem, że projekt uchwały przygotowuje Komisja Główna, to od posiedzenia Komisji Głównej w dniu 22 czerwca br. do sesji w dniu 27 czerwca br. upływa 5 dni i w tym czasie mógł się zebrać Zarząd, Zarząd mógł się również zebrać w dniu sesji w Sokolnikach, kiedy wiadomo było, że projekt nie jest wycofany z porządku obrad sesji. Cała sytuacja kończy się w ten sposób i jest to precedens, żeby nie poddać pod głosowanie uchwały. Jeśli ona zawierała wadę prawną to o tym nie decyduje Przewodnicząca Sejmiku, bo jest nadzór Wojewody i on miał tylko uprawnienie aby zbadać czy ta uchwała jest zgodna z przepisami prawa. Przewodnicząca Sejmiku mimo wniosków ze strony radnych nie poddała projektu uchwały pod głosowanie. Dlatego też mimo deklaracji złożonych przez Przewodniczącą Sejmiku, że jako Przewodnicząca będzie służyć wszystkim radnym a dotychczasowa praca na tym stanowisku przeczy temu, więc wnioskuje o jej odwołanie.

Przewodniczący Klubu Radnych SLD Bronisław Tofil zabrał głos w imieniu reprezentowanego przez niego klubu. Stwierdził, że wniosek o odwołanie Przewodniczącej Sejmiku jest pokłosiem sytuacji, która miała miejsce na posiedzeniu

sesji w dniu 27 czerwca br. w Sokolnikach. Jego zdaniem Przewodnicząca Sejmiku zachowała się w sposób bardzo odpowiedzialny ponieważ nie mogła narażać się przed organem nadzoru poddając pod głosowanie projekt uchwały, który był obarczony wadą prawną. Podobnie bardzo odpowiedzialnie zachowała się Radca Prawna, która tłumaczyła dlaczego projekt obarczony jest wadą prawną. Zwrócił się do radnego Matusiewicza, który przytaczał jego wypowiedzi i radnego Koniecznego a ,że brakowało tam wypowiedzi Przewodniczącej Sejmiku, która również nie zgadzała się z takim stanowiskiem, że na posiedzeniu komisji nie było projektów uchwał w sprawie zmian w budżecie województwa podkarpackiego. Głos jego i Przewodniczącego Klubu Radnych PO – pana Jana Burka to było wsparcie głosu Przewodniczącej Sejmiku, która chciała również mieć dokumenty nad którymi można byłoby pracować. Jeśli chodzi o zarzut braku koordynacji posiedzeń komisji, to on zwołał posiedzenie Komisji Bezpieczeństwa Publicznego i Zatrudnienia i spotkanie było wyznaczone na godzinę 13.00 ale godzina ta nie odpowiadała radnej Ewie Draus i Przewodnicząca Sejmiku w drodze perswazji wymogła na nim zmianę godziny. Radny stwierdził, że wniosek o dowołanie pani Teresy Kubas Hul z funkcji Przewodniczącej Sejmiku jest chybiony politycznie i Klub będzie głosował aby pełniła ona nadal tę funkcję.

Przewodniczący Klubu Radnych PSL – pan Mariusz Kawa stwierdził, że kolejny raz obserwujemy sytuację podobną do tej w Sokolnikach. Nie można sprowadzić dyskusji na temat funkcjonowania Przewodniczącej Sejmiku do jednego punktu – dotyczącego funkcjonowania jednego radnego, nawet jeśli byłby on najważniejszy. Dyskusja w Sokolnikach wyglądała tak a nie inaczej, przez parę godzin był nieustanny napór radnych opozycji i próba wywarcia presji na Przewodniczącej aby przyjąć jakikolwiek dokument a to, że nie udało się tego zrealizować bo zajęła ona jednoznaczne stanowisko w tej kwestii, świadczy o niej samej, że czuje funkcję którą piastuje. Przytoczone opinie radnych Burka, Tofila pokazują, że jest dyskusja , której celem jest poprawa różnych rzeczy i szukanie rozwiązań aby było lepiej. Radny stwierdził, że żaden z przytoczonych argumentów nie przekłada się za odwołaniem Przewodniczącej Sejmiku. Poinformował, że Klub Radnych PSL będzie głosował przeciw odwołaniu Przewodniczącej Sejmiku.

Członek Zarządu Województwa – pan Sławomir Miklicz stwierdził, że wniosek zgłoszony przez Klub Radnych PiS zawiera cztery podstawowe tezy, które obali ponieważ nie mają one nic wspólnego z rzeczywistością. Jeśli chodzi o brak koordynacji prac komisji to należy przypomnieć sobie jak wyglądało to w ciągu ostatniej kadencji Sejmiku. Jedynie Komisja Budżetu, Mienia i Finansów miała stałe godziny pracy tj. czwartek godzina 13.00 ale pozostałe komisje nagminnie spotykały się w poniedziałki przed obradami sesji. Wszyscy radni z poprzedniej kadencji Sejmiku dokładnie pamiętają takie sytuacje i wiele razy Przewodniczącemu w poprzedniej kadencji zwracano uwagę na to uwagę ale dopiero Przewodnicząca Sejmiku tej kadencji doprowadziła do tego, że w poniedziałek przed sesją jest czas zarezerwowany dla klubów. Zwrócił uwagę w jaki sposób zwoływane są posiedzenia

komisji np. Przewodniczący Komisji Zdrowia dokładnie konsultuje godzinę posiedzenia komisji z poszczególnymi radnymi, czy to jest zatem zła koordynacja. Jeśli chodzi o podpisy obecności na posiedzeniach komisji to np. radny Rzońca ma obecności na posiedzeniach Komisji Gospodarki i Infrastruktury ale na jedną z nich przyszedł na 15 minut i wyjechał ponieważ musiał iść do szkoły a na drugim posiedzeniu pojawił się na 10 minut przed końcem i podpisał się na liście obecności. Jeśli chodzi o brak obecności członków Zarządu Województwa na posiedzeniach komisji to musi również odnieść się do sytuacji jakie miały miejsce w poprzedniej kadencji Samorządu Województwa. Przewodniczący Sejmiku poprzedniej kadencji dokładnie wie jak wyglądało to wcześniej. Wydruk obecności na posiedzeniach komisji wskazuje, że np. radny Bajda w 2009 na 21 posiedzeń komisji obecny był 8 razy. Szef Klubu PiS poprzedniej kadencji miał obecność zaledwie ponad 50% a nie był członkiem Zarządu i pojawia się pytanie czy dobrze wykonywał swoje obowiązki radnego. W związku z powyższymi argumentami, które podnosi obecnie Klub Radnych PiS wynikają z bardzo słabej pamięci członków klubu a to, że komisje ustala się we współpracy z radnymi, to on wie doskonale o tym bo uczestniczy w posiedzeniach komisji. Pan Marszałek jeszcze raz podkreślił, że należą się podziękowania Przewodniczącej Sejmiku za to, że wyegzekwowała od Przewodniczących Komisji to, że ich posiedzenia nie odbywają się w poniedziałki rano przed sesją i jest to czas dla klubów. Jeśli chodzi o brak uchwał Zarządu przed sesją, to po problemach technicznych, które były u niektórych radnych – bo nie u wszystkich, kiedy co niektórzy nie mogli otworzyć maili, w jego przekonaniu wystarczyło zadzwonić do Kancelarii Sejmiku, bo jej pracownicy w zdecydowanej większości ci co pracowali w poprzedniej kadencji są bardzo merytoryczni na czele z dyrektorem i na pewno problem rozwiązałiby błyskawicznie. Natomiast jeśli robi się z tego zarzut i wystosowywuje maila, którego treść wszyscy znają i przytoczy jedno zdanie, które łączy się z dzisiejszym wnioskiem o odwołanie: „. Dumni i buńczuczni smutasy! W pieriot towarzyszczy pod bratnim przewodem mateczki platformianej i jej działaczki Teresy (zapewne nie z Kalkuty)...”- już wtedy zapewne rodził się pomysł aby odwołać Przewodniczącą. Wydaje się, że nie tędy droga aby w ten sposób pracować, bo wszystkie projekty uchwał, które dostarcza Zarząd są przesyłane przez Kancelarię. Owszem zdarza się, że są autopoprawki lub uchwały, które Zarząd wprowadza w ostatnim momencie ale dlatego też, że ten Zarząd jeśli trzeba to spotyka się trzy razy w tygodniu i jeśli trzeba podejmować decyzje odważne i szybkie to się tego nie boi i prosi Przewodniczącą o wprowadzenie do porządku obrad. Przewodnicząca niejednokrotnie, i on również miał o to do niej pretensje czyniła to z dużym oporem i dyscyplinowała Zarząd. Waga tematów była ważniejsza niż procedury i chodzi tu o pojedyncze uchwały bo np. kiedy były decyzje o wywłaszczeniu to należało to wprowadzać na 2, 1 dzień przed sesją. To, że materiały nie są dostarczane przed sesją jest zarzutem chybionym, bo wszyscy radni dostają je na 7 dni przed rozpoczęciem obrad sesji. Jeśli ktoś miał problemy techniczne i nie potrafił sobie z nimi poradzić to wystarczyło zadzwonić do Kancelarii Sejmiku. Jeśli ktoś nie potrafi czytać maila to może wejść na stronę internetową Sejmiku Województwa Podkarpackiego, gdzie zamieszczony jest porządek obrad sesji a wraz

z nim projekty uchwał. W jego przekonaniu te możliwości są wystarczające nawet dla laika w kwestii komputerów i każdy sobie może z tym poradzić a zawsze można przyjść do Kancelarii z prośbą o wydruk. Wydaje się, że żaden z radnych do tej pory nie prosił o to pracowników Kancelarii Sejmiku. Wniosek jest absurdalny i irracjonalny jeśli chodzi o założenia. Jest tak irracjonalny jak to, co miało miejsce na ostatniej sesji. To, że 3 członków poprzedniego Zarządu nie udzieliło sobie absolutorium za rok poprzedni jest tak irracjonalne jak ten wniosek. 3 członków Zarządu źle oceniło swoją pracę w poprzedniej kadencji. Dlatego zapewne obecnie niektórych boli, iż ten Zarząd lepiej sobie radzi i Sejmik w zdecydowanej zgodzie podejmuje większość uchwał. Chce jeszcze przypomnieć radnych zrzeszonym w Klubie PiS kilka rzeczy z poprzedniej kadencji bo nawiązują one do tego wniosku. Zarzuca się Przewodniczącej, że działa niezgodnie z prawem. Należy przypomnieć radnemu Matusiewiczowi tzw. kryzys sejmikowy, kiedy zamknięto sesję nie mając kworum wycofując uchwałę w trakcie obrad Sejmiku, gdzie nie było kworum. Oni zaskarżyli tę uchwałę do Wojewody. Zwrócił się do radnego, że wie on dlaczego Wojewoda inaczej ustosunkował się do uchwały niż by tego chcieli – ponieważ nie stwierdza on czy uchwała zostaje podjęta zgodnie ze statutem i regulaminem Sejmiku lecz czy jest zgodna z prawem. Wojewody nie interesuje regulamin Sejmiku i taka była odpowiedź Wojewody i radny dobrze o tym wie. Wojewoda ma tylko nadzór nad zgodnością z prawem, dlatego też Przewodnicząca dbając o to aby uchwała, o której mówimy nie została podjęta niezgodnie z naszymi procedurami, nie mogła dopuścić jej do głosowania, miała dwie wady i radny powinien o tym wiedzieć : nie miała opinii Zarządu i opinii Radcy Prawnego. Nie chciał podnosić tego na ostatniej sesji lecz taka jest prawda i Przewodnicząca dobrze uczyniła bo musi dbać o przestrzeganie Statutu i Regulamin Sejmiku. Przypomnieć należy również jakich argumentów i sztuczek używali aby projekty uchwał, zgłaszane przez Klub radnych PO nie zostały poddane pod głosowanie. Przypomnieć należy uchwałę o dotacji dla Muzeum Historycznego w Sanoku. Klub PO złożył taki projekt uchwały zwlekano tak długo, doszukując się w jednej opinii prawnej kropki w podstawie prawnej aby nie dać jej do porządku obrad i czynili to po to aby w momencie, kiedy zdawano sobie sprawę iż zbliżają się wybory i uchwałę należy podjąć, nagle pojawiła się taka sama uchwała Klubu Radnych PiS, którą wprowadzono do porządku i przegłosowano. Przypomnieć należy również z poprzedniej kadencji Sejmiku sytuację, kiedy Klub Radnych PO i PSL złożyły wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej, który nie został wtedy zrealizowany a Przewodnicząca Sejmiku po ich ostatnim wniosku niezwłocznie wyznaczyła termin sesji nadzwyczajnej – po to aby pokazać że Statut, Regulamin i ustawa o samorządzie województwa są wyznacznikami jej pracy. Ponadto nie podoba mu się publiczne podważanie czyichś kompetencji, tak jak radny Matusiewicz uczynił to z Radcą Prawnym. Kończąc swoje wystąpienie pan Marszałek poinformował w imieniu Klubu Radnych PO, że bardzo dobrze oceniają pracę Przewodniczącej Sejmiku, wniosek o jej odwołanie jest irracjonalny i nie powinien się pojawić a wszystkie zarzuty są bezpodstawne.

Radny Kazimierz Ziobro poinformował, że jako radny chce wyjaśnić kwestię tzw. maila ponieważ on jest przyczynkiem podjęcia decyzji wcześniejszej uchwały o przyzwoleniu na zwolnienie go z pracy. Nie jest prawdą, że pisze on tylko w języku rosyjskim, pisze po polsku i kulturalnie. W poniedziałek 11 kwietnia br. zgłosił problem związany z odbiorem materiałów na sesję Sejmiku 18 kwietnia br. -, że nie można otworzyć plików i praktycznie żadnej z przesłanych informacji z wyjątkiem wzoru oświadczenia. Pisał tutaj po polsku i nikomu nie uwłaczał. Kolejna pocztą z poniedziałku godzina 20.00 - , że sygnalizował iż przesłane pliki nie otwierają się a otrzymał służbowe narzędzie – laptop z określonym ustawieniem programu przez informatyka Urzędu Marszałkowskiego i nie rozumie dlaczego przesyłane są pliki w innych programach, których nie można otworzyć, poczytuje to za manipulację i celowe utrudnienie możliwości zapoznania się z materiałami na sesję, co jest rażącym naruszeniem Regulaminu Pracy Sejmiku i Statutu, materiały powinny być dostarczone na co najmniej 7 dni przed terminem obrad Sejmiku, prosi o przestrzeganie prawa, żąda bezwzględnego dostarczenia materiałów , w przypadku dalszego lekceważenia problemu złoży stosowny protest na piśmie a na znak protestu w każdej kwestii będzie głosował przeciw, łącznie z przyjęciem protokołu z ostatniej sesji Sejmiku i wykorzysta prawem przewidziane działania. Wtorek wieczorem, godzina 19.24-, że nie dostarczono mu materiałów na mającą rzekomo odbyć się sesję Sejmiku, zupełna bezradność, lekceważenie obsługi radnych przez Kancelarię Sejmiku, pliki dostarczone nie otwierają się w służbowym laptopie w oparciu o zainstalowane programy przez informatyków urzędu, o fakcie informował mailem Kancelarię, informację przekazał telefonicznie pani Katarzynie Sowa i nic , radny z opozycji jest pani Przewodniczącej zbędny, można łamać przepisy prawa i lekceważyć ludzi oraz własne służbowe obowiązki, żenujące itd..

Mail był efektem buntu i wyartykułowania w języku zrozumiałym dla Kancelarii Sejmiku i Przewodniczącej Sejmiku ponieważ kolejnego dnia dotarły maile, które on jako niedouczoney Ziobro potrafił otworzyć. Nie ma przyczyn bez skutków. Zło leżało w złej pracy Kancelarii Sejmiku, gdzie sygnalizował normalnym językiem z pozdrowieniami na początku a później doprowadzono go, że wyraził to w inny sposób może zbyt niekonwencjonalny. Za te fakty przeprosił. Tak jak obraził to przeprosił. Gdyby przeprosił królową angielską to przyjęłaby to do wiadomości i prawdopodobnie tych konsekwencji tutaj by nie było. Ponadto, żyjemy w czasach demokracji, gdzie mamy swobodę wypowiedzi, niekoniecznie wypowiedzi, które sprzyjają. Uruchomili medialną nagonkę na niego, nie pozostawiono na nim suchej nitki i mieli pełną satysfakcję, igrzyska medialne odbyły się i dzisiaj zgodnie z zapowiedzią pani Przewodniczącej – dokonało się, bo przecież Przewodnicząca na konferencji prasowej oznajmiła, że poinformuje pracodawcę – Starostę Jarosławskiego o nagannym zachowaniu. Dzisiaj poniósł konsekwencje nie polityczne lecz osobiste i nie tylko on, lecz również jego żona i wnuk, którego wychowuje ponieważ jego córka zginęła w wypadku samochodowym. Stwierdził, że nie mają sumienia, nie potrafili w oparciu o porządek prawny uzasadnić tego głosowania. To partyjniactwo w nich kwitnie, bo tak im nakazano.

Radny kończąc stwierdził, że w związku z tym uważa, że odwołanie Przewodniczącej Sejmiku jest w pełni zasadne, chociaż wie, że znów nie będzie partyjnego przyzwolenia. Pani Kubas – Hul w jego ocenie nadaje się za żandarma a nie na Przewodniczącą, która równo traktuje wszystkich radnych, jest partnerem. Stwierdził, że nie ma cech normalnych do wykonywania jej funkcji.

Radny Andrzej Matusiewicz stwierdził, że rozumie emocje swojego przedmówcy. Uważa, że radni którzy głosowali za zgodą na rozwiązanie stosunku pracy nie mają sumienia. Jest to precedens w historii samorządu w Polsce aby jakkolwiek Rada czy Sejmik mimo różnych antagonizmów wyraził zgodę na rozwiązanie stosunku pracy. Pokazano, że liczy się dyscyplina partyjna, partyjniactwo, aby zachować swoje funkcje i miejsca na listach wyborczych a nie konkretny człowiek, kolega wszystkich radnych. Zarzuty były merytoryczne bo naprawdę współpraca z przewodniczącymi komisji szwankuje. W poprzedniej kadencji taka sytuacja nie miała miejsca, dyrektor Kancelarii czuwał nad tym aby posiedzenia komisji nie nakładały się i jeśli były jakiegokolwiek kolizje to od razu był telefon do przewodniczącego komisji aby zmienić dany termin. Tutaj miała miejsce sytuacja, że radny Rzońca miał w tym samym czasie posiedzenie Komisji Gospodarki i Infrastruktury w Mielcu i Komisji Rewizyjnej w Rzeszowie – jest to ewidentny brak koordynacji i Przewodnicząca Sejmiku powinna to wymusić, chociaż wie iż są z tym problemy i są przewodniczący komisji, którzy wolą wyznaczyć posiedzenie w dniu sesji, lecz jeśli były takie zarzuty w poprzedniej kadencji to radni mieli czas aby złożyć wniosek o odwołanie Przewodniczącego Sejmiku a tego nigdy nie uczyniono. Zwrócił się do radnego Miklicza, że zamiast odpowiedzieć na merytoryczne zarzuty zajmuje się historią. Jeśli chodzi o Muzeum Historyczne – jeśli złożono projekt a Zarząd nie opiniował i wtedy nie było zapisu w Regulaminie odnośnie 7 dniowego terminu na zaopiniowanie przez Zarząd bo wprowadzono go w 2009 roku a wcześniej trzeba było czekać na opinię Zarządu Województwa. Tutaj ten zarzut w stosunku do jego osoby jest zupełnie bezpodstawny. Podobnie jest jeśli chodzi o sprawy sesji w grudniu 2007 roku – to Klub PO i PSL uciekał w połowie sesji w trakcie realizacji punktu lecz nie wszyscy zdążyli wyjść i on zapisywał radnych i było kworum i dlatego Wojewoda Podkarpacki w osobie dzisiejszego Marszałka nie stwierdził nieważności uchwały. Ponadto radny Miklicz nie jest od weryfikacji jego wiedzy prawniczej. Poinformował, że posiada 20 letnie doświadczenie samorządowe i prowadził setki sesji, posiedzeń, zna więc swoją wartość i aluzje radnego Miklicza są nie na miejscu.

Radny Czesław Łączak stwierdził, że dzisiejsze obrady niestety są kontynuacją buty i arogancji, która cechuje Platformę Obywatelską z koalicjantem SLD. Dzisiaj osiągnęli następny sukces, bo człowieka który siedział za kratkami w Załężu pozbawili pracy. Zrobiło to SLD i PO. Niektórzy mają doświadczenie, jak chociażby radny SLD z Dębicy jak zwalniać ludzi, to mu wychodzi również w Sejmiku. Stwierdził, że ma nadzieję mimo wszystko, że wydarzenia dzisiejsze dadzą dobrą podstawę do tego, że jednak przyjdzie czas refleksji i ten zły styl funkcjonowania radnych koalicji zostanie zmieniony. Może przyjmą do wiadomości, że Województwo

Podkarpackie to nie tylko 18 radnych. Chce oświadczyć, że Minister Sikorski nie ma prawa przywoływać „Solidarności” jako wartości, która przyporządkowana jest do Platformy Obywatelskiej. Tak być nie powinno w rządzie i dzisiaj. Jeśli chodzi o aluzje pana Miklicza, to dobrze się stało iż był on w opozycji a on był Przewodniczącym Klubu Radnych PiS i ci członkowie Zarządu, którzy sprawowali funkcje w ich imieniu pełnili je dobrze bo można doświadczać teraz pozytywnych efektów. Dla niego ocena Zygmunta Cholewińskiego jest jednoznaczna, nie powinien być tam gdzie jest teraz i może dzisiaj był czas na refleksję, może kolega z Zarządu mógł się zachować inaczej, może drugi kolega Jan Burek mógł się również zachować inaczej, może ci którzy podjęli decyzję w głosowaniu imiennym z PO, SLD i PSL mogli skorzystać z tego aby otworzyć się na drugą część województwa. Opozycja może co najwyżej prosić o otwarcie maila. Zwrócił się do Członka Zarządu – pana Sławomira Milicza aby nie czynić z tego cnoty, iż jest tak biegle w obsłudze komputera bo jako członkowi Zarządu mu to nie bardzo przystoi. Sygnał, który dzisiaj przekazuje Sejmik a w szczególności radni Prawa i Sprawiedliwości, że chcą zmian dotrze do wszystkich, którzy decydują o samorządzie, Należy mieć nadzieję, że ten haniebny precedens, który się dokonał jeśli chodzi o wyrażenie zgody na odwołanie radnego Ziobro, również więźnia komunistycznego nie będzie powtarzany w innych samorządach o co publicznie prosi wszystkich samorządowców.

Wicemarszałek Województwa – pan Zygmunt Cholewiński stwierdził, że wychodzi tutaj moralność Kalego: „Kali ukraść konia to dobrze, ale Kalemu ukraść konia to źle”. Tak się właśnie zachowują. Prosił o nie apelowanie do jego sumienia bo będzie oceniał je Ten, który jest nad nami. Sumienie w tej konkretnej sytuacji przy ich zachowaniu i wniesieniu wniosku nie dało wyboru innego zachowania. Jest to cyniczna gra ze strony radnych PiS i o takiej grze w różnych sytuacjach mógłby mówić wiele lecz poprzestanie na tym. Prosił aby nad sprawą było ciszej.

Radny Bogdan Romaniuk stwierdził, że na forum Sejmiku słyszy się o cynicznej grze, polityce lecz meritum sprawy jest gdzieś indziej. Zostało to zaakcentowane za słabo we wniosku. On działa w samorządzie od 12 lat i nigdy nie spotkał się z taką rzeczywistością, że Przewodniczący danego organu nie poddaje pod głosowanie punktu, który jest w porządku obrad. Poinformował, że kiedy pełnił funkcję Starosty czasami Zarząd próbował pójść w granicach prawa aby podjąć jakąś decyzję wielokrotnie słuszną dla danego samorządu lecz zawsze na straży stał prawnik czy też stosowna komórka organizacyjna i Zarząd potrafił się wycofać nie wchodząc na siłę w dane rozwiązanie. Tutaj miała miejsce inna sytuacja, należy zwrócić uwagę na jedną rzecz, że Przewodniczący Sejmiku w dniu sesji przekroczył swoje kompetencje trzy razy i należy na to zwrócić uwagę bowiem dzisiaj z Sejmiku pójdzie sygnał do samorządów w całej Polsce czy jesteśmy za przestrzeganiem prawa czy też nie. Ustawa w art. 20 ust. 3 mówi, że zadaniem Przewodniczącego Sejmiku jest wyłącznie organizowanie pracy Sejmiku oraz prowadzenie obrad Sejmiku, zaś statut w § 25 mówi że Przewodniczący prowadzi obrady zgodnie z porządkiem obrad, otwierając i zamykając dyskusję nad każdym z punktów, zaś Regulamin Sejmiku w §

37 mówi , że Przewodniczący prowadzi obrady zgodnie z przyjętym porządkiem obrad, otwierając i zamykając dyskusję nad każdym z punktów. Nie widzi zapisów w tych wszystkich aktach prawnych, że Przewodniczący ma prawo samodzielnie ściągnąć punkt z porządku obrad. Czy więc tu mówimy o cynizmie i polityce ?, mówimy o praworządności bo wyborcy po to ich powołali. Dlatego też świadomie podpisał się pod wnioskiem o zwołanie dzisiejszej sesji i odwołaniem Przewodniczącej Sejmiku abstrahując od tego kto pełni tę funkcję. Wniosek jest jak najbardziej zasadny aby dać wyraźny sygnał samorządom, że prawo coś znaczy.

Wiceprzewodniczący Sejmiku – pan Edward Brzostowski stwierdził, że jest zażenowany dzisiejszymi obradami Sejmiku, nie tylko tematyką lecz również sposobem prowadzenia dyskusji głównie przez radnych Klubu PiS. Mówi się dzisiaj o sumieniu i on chce przypomnieć kilka spraw z tym związanych. Kiedy go zwalniano dyscyplinarnie jako dyrektora Igloopolu, to pan Łączak z „Solidarnością” strajkował przeciwko utrzymaniu Igloopolu i gdzie on wtedy miał sumienie. Jeśli Jarosław Kaczyński rozwiązał 117 organizacji „Solidarności”, kiedy rozwiązał Igloopol - gdzie było sumienie dla 33 tysięcy ludzi Jeśli dzisiaj ktoś mówi, że Przewodnicząca Sejmiku jest żandarmem to dziwi się radnemu Ziobro, że używa takich słów. Do niego żandarmi przychodzą regularnie co 5 lat i ciągle go uniewinniają bo ciągle jest atak na jego osobę i jego działalność. Jest przerażony arogancją ze strony radnych PiS, bo jak można było zwoływać sesję nadzwyczajną, kiedy jest wiele ważniejszych spraw dla województwa. On uczestniczy w posiedzeniach komisji i od samych radnych zależy czy w merytoryczny sposób będą przebiegały obrady sesji z korzyścią dla województwa podkarpackiego.

Radny stwierdził, że dzisiejsza sesja jest zdecydowanym przykładem na prowadzenie politycznej gry. Zwrócił się do radnego Romaniuka, że zachowuje się nieciekawie. Martwi się swoim wiekiem lecz jednocześnie chce wykorzystać swoje doświadczenie dla ukochanego przez niego województwa i miasta. Stwierdził, że całe życie poświęcił ludziom nie dorabiając się żadnej nomenklatury.

„Panie Łączak, a co ja mam, mogę powiedzieć więcej, to pan jednemu z firm zabronił poparcie Brzostowskiego. Nie poszedłem do Pryczka a mogłem powiedzieć o tym, a powinienem Pryczkowi o tym, że pan robi politykę w swoim zakładzie i zmusza niektórych przedsiębiorców by nie popierali Edwarda Brzostowskiego bo nie to wylecą z intratnej roboty w Stomilu. No nieładnie panie Łączak, nieładnie. Ja wiem co mówię , jak chcecie to po nazwisku powiem”.

Kiedy Igloopol był wielką firmą to strajkowali przeciw niemu i jak dzisiaj mówią o sumieniu to powinni wrócić do swoich, które przez lata mieli skamieniałe i celem była likwidacja pierwszej spółki akcyjnej w PRL. Nikt w okolicy Dębicy nie ma o nim złego zdania ponieważ on zawsze służył ludziom i będzie to czynił nadal lecz jest oburzony, że dzisiaj na sesji nie dyskutujemy na tematy sprzyjające rozwojowi województwa. Poinformował jeszcze raz, że swoje doświadczenie oddaje do dyspozycji województwu. Apelował aby pomagać Przewodniczącej Sejmiku, która

posiada wiedzę, kulturę osobistą i chce aby Sejmik Województwa Podkarpackiego pracował jak najlepiej.

Radny Wojciech Buczak stwierdził, że obiecuje iż nie będzie apelował do sumień Wicemarszałka Cholewińskiego i Wiceprzewodniczącego Brzostowskiego. Nie będzie apelował do Wicemarszałka Cholewińskiego ani Przewodniczącej Sejmiku bo jego sumienie nie pozwala mu na metodę działania, o której oni wiedzą. Zwrócił się do Wiceprzewodniczącego Sejmiku pana Edwarda Brzostowskiego aby nie „wciągać” do dyskusji „Solidarności”. Skierował się do radnego Miklicza, że nie będzie wracał do historii chociaż pamięta jego nieskuteczne zaprzysiężenie na radnego w ubiegłej kadencji. Stwierdził, że na sesji w Sokolnikach nie było opinii Zarządu Województwa ponieważ 3 członkowie Zarządu uciekli z sesji a Radca Prawny uczestniczyła we wszystkich posiedzeniach Komisji Głównej dlatego szokuje go stwierdzenie, że nie było opinii Radcy Prawnego. Wniosek 15 radnych o odwołanie Przewodniczącej Sejmiku Województwa Podkarpackiego – pani Teresy Kubas – Hul nie wynikał z tego, że chcą uprawiać politykę lecz stąd, że Przewodnicząca Sejmiku od początku robiła wszystko aby zemsta była skuteczna i okazuje się, że radny będzie zwolniony z pracy. Dlatego oni składają aby z tego powodu dokonać odwołania z funkcji Przewodniczącej Sejmiku. Radny zwrócił się z prośbą aby zmierzać do głosowania i zakończenia obrad sesji.

Wiceprzewodniczący Sejmiku wyjaśnił, że należy wysłuchać głosu wszystkich radnych zapisanych do dyskusji.

Radny Bogdan Rzońca poinformował, że chce odnieść się do wystąpienia członka Zarządu Województwa – pana Miklicza. Stwierdził, że był na wszystkich posiedzeniach komisji obecnej kadencji w przeciwieństwie do niego. Poza tym zwalniał się u Przewodniczącego Komisji w sposób bardzo kulturalny i nigdy nie uciekał ani nie unikał i jeśli trzeba było to ingerował aby posiedzenie komisji mogło być skuteczne. Zwrócił się do członka Zarządu, że w poprzedniej kadencji „sprzedawał” krem Nivea, on zaś pracuje w szkole więc czasem musi się zwolnić i czynił to dwukrotnie lecz był na posiedzeniach komisji. Udowadnianie dzisiaj, że nie byli obecni na posiedzeniach komisji to jakiś żart i zwykłe oszukaństwo. Profesor Witold Kieżun w jednej z książek o zarządzaniu w 2007 roku, w 17 roku funkcjonowania samorządów terytorialnych napisał o takim zjawisku jak usitwienie samorządu i mówiąc o tym zjawisku nie mógł wiedzieć co dzisiaj spotka Kazimierza Ziobro, z jakich powodów zostanie odwołany. Wie, że odwoływanie się do sumień nie ma sensu bo zna ich sumienia z rozmów sprzed dzisiejszej sesji i tej w Sokolnikach i z kilkoma z radnych rozmawiał i co innego mówili a co innego dzisiaj zrobili. Nie ma sensu mówić o jakimkolwiek honorze w tej sytuacji. Jako opozycja mają prawo szukać informacji o sesji Sejmiku, podejmowanych uchwałach. Nie można się również chwalić sukcesami Zarządu tej kadencji i w sprawozdaniu finansowym za 2011 rok wyjdzie, że użyli 2 miliony 700 tysięcy złotych niezgodnie z prawem i tego nie da się zatuzować. Będzie to dopiero w grudniu, więc trochę czasu jeszcze upłynie. Przeszli do historii na sesji w Sokolnikach przesuając w czasie 208

milionów złotych z inwestycji, takich decyzji nigdy nie było w poprzednim Zarządzie. Dzisiaj Sejmik został brutalnie podzielony ze względu na jedną osobę radego Kazimierza Ziobro, który jako człowiek znajduje się w wyjątkowo ciężkiej sytuacji. Stwierdził, że nie mają litości a o honorze już nie będzie mówił.

Radny Andrzej Matusiewicz stwierdził, że musi odnieść się do wystąpienia Wiceprzewodniczącego Sejmiku – pana Edwarda Brzostowskiego. Z całym szacunkiem dla jego wieku, dokonań w PRL jeśli mówi, że jest zdziwiony, oburzony i zażenowany oraz o sumieniu, żandarmach, którzy go co 5 lat uniewinniają, to myśli, że gdyby miał sumienie i honor to złożyłby mandat a gdy się przedstawiał się 30 listopada to powiedziałby wszystkim radnym że od 2007 roku toczy się przeciw niemu postępowanie z art. 258 § 1 Kodeksu Karnego czyli udział w zorganizowanej grupie przestępczej, że kilkanaście dni temu czy parę tygodni temu został skazany nieprawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem. Jeśli miał przedstawiony zarzut to nie powinien startować w wyborach a mówi o sumieniu i honorze. Zwrócił się do radnego aby zaczął od siebie.

Radny Bogdan Romaniuk stwierdził, że kolejny raz chce zwrócić uwagę, że do tej pory nie było żadnego wniosku o odwołanie Przewodniczącego Sejmiku. Tak naprawdę sesja w Sokolnikach i nie poddanie pod głosowanie punktu, który był w porządku obrad przyczynił się do tego, że ten wniosek został dzisiaj postawiony. Członek Zarządu Województwa – pan Sławomir Miklicz mówił, że ustawa, statut, regulamin są wyznacznikami pracy dla pani Przewodniczącej. Nie może się z tym zgodzić, bo właśnie z tych powodów że te akty zostały złamane i Przewodniczący przekroczył swoje kompetencje on podpisał się pod wnioskiem o odwołanie Przewodniczącego abstrahując od tego kto to jest. Zwrócił się do Wiceprzewodniczącego Brzostowskiego, że granie w piłkę o niczym nie świadczy. O mandacie, który pełni zdecydowali wyborcy i tak naprawdę to decyduje o jego postawie i o tym jak się zachowuje.

Radny Czesław Łączak zwrócił się do radnego Brzostowskiego. Stwierdził, że chce go poinformować, że na burzliwej sesji w Sokolnikach zostały przesunięte inwestycje na drogę 985, nawet o 15 tysięcy złotych było za dużo dla gminy Pilzno na bezpieczne boiska. Czasem takie prozaiczne rzeczy też się zdarzają. Radny poinformował, że zwraca się do prowadzącego dzisiejsze obrady sesji aby zwrócił się do Wiceprzewodniczącego Sejmiku aby w sprawie, w której przywoływał jego firmę oponiarską przedłożył publicznie co ma do powiedzenia. On może jedynie oświadczyć, że takimi metodami jak insynuuje pan Brzostowski nigdy się nie posługiwał i nie posługuje. Radny powiedział do E. Brzostowskiego, że jeżeli ma pan mikrofon, proszę mówić o kogo to chodzi i kiedy to było.

Członek Zarządu Województwa – pan Sławomir Miklicz powiedział: „to co miałem do powiedzenia, powiedziałem w wystąpieniu w imieniu Klubu a po tej dyskusji utwierdza mnie to, że wszystkie tezy, które przedstawiłem na wykazanie irracjonalności tego wniosku, one właściwie się potwierdzają bo nikt nie podważył moich argumentów. Natomiast jedno zdanie do radnego Rzońcy bo pan panie radny po prostu kłamie, nie ma pana radnego Rzońcy bo pewnie wyszedł ale możemy mu przekazać, że po prostu kłamie bo ja mam wydruki, mam wszystkie dane bo się przygotowałem do tej dyskusji. To, że jeżeli mówi, że nie ma mnie na komisjach to po prostu kłamie. Nie było mnie na jednej komisji, gdzie zostałem wydelegowany przez Marszałka na wyjazd służbowy i tylko dlatego. Wkłada mi w usta rzeczy, których nie mówiłem, po prostu dopowiada sobie pewne rzeczy i to jest technika, którą stosował przez 4 lata odkąd go znam i której nie akceptuję a kłamstwo jest czymś czym powinno się brzydzić dlatego radny Rzońca znany jest z tego powszechnie i dobrze byłoby aby zaprzestał takich praktyk - dziękuję” .

Radny Kazimierz Ziobro poinformował, że chce przypomnieć I sesję Sejmiku tej kadencji, kiedy zgłaszali pana radnego Matusiewicza na członka Prezydium i mimo iż 15 radnych z Klubu PiS nie uznali za stosowne poprzeć ich przedstawiciela. Gdyby taki przedstawiciel był wtedy jego odczucia izolacji, lekceważenia, które wyraził może w sposób nieco przesadzony w ostatniej fazie nie miały by miejsca ponieważ mieliby zaufanie do Prezydium, do obiektywności rozstrzygania spraw i obiektywnego traktowania ludzi personalnie. W tym układzie te wątpliwości się pojawiają, tym bardziej że nie ma u nich tęsknoty za dawnymi czasami, nikt nie neguje przemian ustrojowych i każdy powołuje się na Brukselę, natomiast tęsknota i czar wspomnień PRL jest tak u niektórych ugruntowane, że nie potrafią się oderwać od dawnej rzeczywistości i tworzyć nową.

Wicemarszałek Województwa – pani Anna Kowalska złożyła wniosek o zamknięcie dyskusji. Stwierdziła, że czas najwyższy aby przestać się obrażać. Mamy w Sejmiku pracować jako jedna rodzina przez 4 lata. Nie Klub radnych SLD, PSL i PO rozpoczął bardzo brutalną walkę językową. Chce przypomnieć radnemu Ziobro o słynnym mailu, radnemu Matusiewiczowi wypowiedzi na Radzie Programowej w Muzeum. Nie należy przypominać sobie przeszłości, odwoływać się do czaru PRL bo wyborcy nam zaufali i należy zachowywać się w sposób kulturalny od początku do końca. To, że pewne decyzje zostały podjęte w stosunku do jednego z kolegów samorządowców to również przykład na to, że nie potrafimy się wzajemnie szanować. Walka została rozpoczęta na poprzedniej sesji, popiera w pełni Przewodniczącą Sejmiku, bo jeśli nie było kworum i uchwała miała dwie wady prawne to nie mogła ona dopuścić do jej głosowania. Chce to również przypomnieć radnemu Romaniukowi, który może zrobić sobie rachunek sumienia ze swojego postępowania.

Marszałek Województwa Podkarpackiego – pan Mirosław Karapyta poinformował, że nie miał zabierać głosu ponieważ w imieniu klubu uczynił to radny Mariusz Kawa. Padało wiele stwierdzeń, że idziemy daleko od polityki natomiast on

chce jeszcze raz powtórzyć, że pewne rzeczy muszą być akcentowane politycznie. Same szyldy, że Klub nazywa się PiS, PO, PSL wskazują na identyfikację polityczną. Natomiast zabiera głos aby odnieść się do przebiegu dyskusji i spojrzenia na jej ewaluowanie, w jakim kierunku ona zmierza. Dyskusja dotyczy odwołania Przewodniczącego Sejmiku a jest to osoba bardzo ważna dla Zarządu i Marszałka Województwa lecz przysłuchując się jej odniósł wrażenie, że dyskutuje się o Wiceprzewodniczącym Sejmiku – panu Brzostowskim a nie o pani Teresie Kubas – Hul. Wynika to z % głosów zabranych przez radnych PiS i dialogu z poszczególnymi osobami. Przychyla się do stwierdzenia Przewodniczącego Klubu Radnych PiS, że smutek jest wielki - w związku z tą dyskusją. Dyskusja ewaluowała wokół demokracji, może monarchii bo radny Ziobro przywoływał królową brytyjską a nie powinna być taka barwa i taki ton. Nawiązywanie do sumienia – wejście w sferę duchową. Te sprawy, które są ważne dla województwa należy odnieść do tego, w którym momencie jesteśmy – nie tak dawno Polska rozpoczęła przewodnictwo w Unii Europejskiej i bardzo ważnym elementem przez najbliższe pół roku będzie pozycja regionu, pozycja regionu w kraju, pozycja regionu w Europie i proponuje aby w tej dyskusji refleksyjnie spojrzeć na kompetencje Przewodniczącej – pani Teresy Kubas Hul, która jest związana ze środkami europejskimi pracując w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim, mając bezpośredni kontakt z programami poprzez pracę w RARR. Prosił aby nie dyskutować już o rywalizacji radnych Brzostowskiego i Łączaka, bo fakty powinny być wyjaśnione gdzie indziej. Należy stanąć na wysokości zdania i popatrzeć na to racjonalnie bo o irracjonalności wniosku bardzo dosadnie powiedział członek zarządu – pan Sławomir Miklicz. To, że wypowiedziach radnych zrzeszonych w Klubie Radnych PiS pojawiały się wątki akcentujące problemy z komisjami w poprzedniej kadencji to jest to problem, który w ogóle towarzyszy samorządowi i Sejmikowi, bo trudno to zsynchronizować. Przykład komisji pod przewodnictwem radnego Macieja Lewickiego świadczy o tym, że można się dogadywać i pracować. Poinformował, że zdecydowanie jako Marszałek wyraża poparcie dla pani Teresy Kubas – Hul i nie uważa aby ten wniosek i dyskusja były racjonalne.

Radny Tadeusz Pióro stwierdził, że około 3 miesiące temu złożył oświadczenie jak widzi pracę Sejmiku po trzech miesiącach funkcjonowania od 30 listopada do początku marca. Mówił wtedy, że początek pracy w Sejmiku był dla niego swoistym szokiem i myślał wtedy, że on wyrównuje się, że zaczynamy pracę i dyskusję o problemach województwa ale tak naprawdę pokazało mu, że dalej myśli się o sprawach kadrowych. Patrzy co dzisiaj się tutaj dzieje i gdyby nie miał swojego podejścia do tego problemu to zaczęłby myśleć iż to radni PiS – u zwolnili swojego kolegę bo nie poszli na układ z koalicją rządząca, zaczęłby myśleć że to radni PiS nie wybrali zastępcy Przewodniczącego bo nie chcieli, chociaż jest ich 15, że radni PiS – u nie chcieli Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej i, że to oni rozwiązali Igloopol – bo takie rzeczy też padły. Marszałek podjął temat - on nie wie czy rozmawiamy o odwołaniu Przewodniczącej Sejmiku, czy praca w Urzędzie Wojewódzkim nie koliduje z pracą Przewodniczącego Sejmiku i nie ma tu konfliktu interesów.

Marszałek powiedział również, że Polska objęła prezydencję w UE i rzeczywiście od 1 lipca a on chce powiedzieć, że w dniu 4 lipca br. radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego został właściwie bez pracy i musicie mieć taką świadomość.

Radna Ewa Draus stwierdziła, że chce przypomnieć iż wielokrotnie wnioskowali poprzez komisje i na sesji Sejmiku o debatę dotyczącą planów zagospodarowania przestrzennego kraju i jakie konsekwencje będą z tego wynikać w nowej najbliższej perspektywie finansowej Unii Europejskiej czyli po roku 2013 dla województwa podkarpackiego. Zaznaczali, że to ma bardzo istotne znaczenie i w sytuacji kiedy istniała możliwość zabrania głosu w konsultacji, postawienia priorytetów do Ministra Rozwoju Regionalnego to Przewodnicząca Sejmiku nie chciała dopuścić do debaty, byli tutaj parlamentarzyści, którzy również chcieli przedstawić swoje zdanie lecz nie dopuściła mówiąc iż czyni to ze względów proceduralnych. Poinformowała, że jeśli będą przedłużone konsultacje to zwoła sesję nadzwyczajną. Konsultacje były przedłużone ponad miesiąc i ona dopominała się o podjęcie debaty lecz Przewodnicząca Sejmiku nie dopuściła do tego aby można było porozmawiać o sprawach najważniejszych dla województwa w przyszłości. Jest to też zarzut do Przewodniczącej. Kolejna sprawa, to to, że radni uchwały i autopoprawki dostają wtedy kiedy przychodzą na sesję i nie ma nawet czasu aby je przeczytać. Przewodnicząca powinna być bardziej stanowcza w stosunku do Zarządu bo taka sytuacja to lekceważenie wszystkich radnych,. Jeśli chodzi o nieobecności to na jednej z komisji Wicemarszałek rzadko bywa a jeśli jest to zaledwie 15, 20 minut.

Radny Bogdan Romaniuk stwierdził, że jeszcze raz chce powtórzyć iż przekroczenie kompetencji czyli tak naprawdę złamanie prawa przez Przewodniczącego Sejmiku to meritum sprawy. Odnosi wrażenie, że Marszałek w swojej wypowiedzi ten incydent próbuje stłumić mówiąc o tym, że jesteśmy powołani po to aby realizować zadania województwa, że jest prezydencja Polski w UE a radni o tym wiedzą. Dzisiaj nie rozmawiamy o tym i dziwi się, że Marszałek będąc wcześniej organem nadzoru sprawując funkcję Wojewody tak lekko przechodzi nad tą kwestią.

Zwrócił się również do pani Marszałek stwierdzając, że również i jemu można znaleźć jakieś błędy.

W związku z wyczerpaniem listy mówców Wiceprzewodniczący Sejmiku zamknął dyskusję i poprosił Przewodniczącego Komisji Skrutacyjnej o przedstawienie zasad i trybu odwołania Przewodniczącego Sejmiku.

Zasady niniejsze stanowią załącznik nr 13 do niniejszego protokołu.

Po ich przedstawieniu Wiceprzewodniczący Sejmiku poddał je pod głosowanie.

Radni przyjęli je jednogłośnie (33 głosami za).

Komisja Skrutacyjna przystąpiła do przeprowadzenia głosowania. Radni wyczytywani w kolejności alfabetycznej oddawali swe głosy.

Wiceprzewodniczący ogłosił krótką przerwę w trakcie liczenia głosów przez komisję i udzielił w tym czasie głosu **radnemu Andrzejowi Matusiewiczowi**, który stwierdził, że Przewodnicząca nie powinna głosować we własnej sprawie, § 8 ust. 2 Regulaminu Sejmiku Województwa Podkarpackiego mówi iż radny powinien wyłączyć się z głosowania w sprawach dotyczących jego interesu prawnego.

Radca Prawny – pani Małgorzata Kobak wyjaśniła, że o sposobie głosowania decyduje art. 24 ust. 2 ustawy o samorządzie województwa, która jest aktem prawnym powszechnie obowiązującym i ma wyższą rangę niż Regulamin Sejmiku, który w tym zakresie jest sprzeczny z ustawą. Art. 24 ust. 2 ustawy stanowi, że radny nie może brać udziału w sprawach, o których mowa w ust 1, jeżeli dotyczy to jego interesu prawnego, zaś ust. 1 przywołanego artykułu mówi iż „radny nie może wchodzić w stosunki cywilno prawne w sprawach majątkowych z województwem lub wojewódzkimi samorządowymi jednostkami organizacyjnymi, z wyjątkiem stosunków prawnych wynikających z korzystania z powszechnie dostępnych usług na warunkach ogólnych oraz stosunku najmu pomieszczeń do własnych celów mieszkaniowych lub własnej działalności gospodarczej oraz dzierżawy, a także innych prawnych form korzystania z nieruchomości, jeżeli najem, dzierżawa lub użytkowanie są oparte na warunkach ustalonych powszechnie dla danego typu czynności prawnych. Głosowanie nie obejmowało tego typu spraw.

Radny Andrzej Matusiewicz zwrócił się z prośbą do Radcy Prawnego o zapoznanie się z orzeczeniem Naczelnego Sądu Administracyjnego a wcześniej Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w takiej samej sprawie dotyczącej Rady Gminy Fredropol, gdzie została unieważniona uchwała.

Wiceprzewodniczący Sejmiku zapewnił radnego, że obydwie wypowiedzi tj. radnego i Radcy Prawnej zostaną umieszczone w protokole.

Następnie Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej - Bronisław Tofil przedstawił *Protokół Komisji Skrutacyjnej, który stanowi załącznik nr 14 do niniejszego protokołu.*

Karty do głosowania stanowią załącznik nr 15 do protokołu.

W wyniku przeprowadzonego głosowania pani Teresa Kubas – Hul nie została odwołana z funkcji Przewodniczącego Sejmiku Województwa Podkarpackiego.

Następnie głos zabrała **Przewodnicząca Sejmiku – pani Teresa Kubas – Hul**. Poinformowała, że z pokorą słuchała wypowiedzi pod jej adresem. Postanowiła, że nie będzie zabierać głosu do czasu ogłoszenia wyników głosowania. Nawet nie przypuszczała, że dowie się o sobie tylu rzeczy i że w drugim człowieku może być tyle nienawiści. Poinformowała, że odniesie się do niektórych z poruszonych kwestii. Radny Bogdan Romaniuk mówił, że prawo to coś znaczy – tak, dla niej prawo znaczy bardzo dużo i nie naruszyła i nie naruszy przepisów ustawy, statutu i regulaminu. Radny Romaniuk i inni radni wielokrotnie cytowali zapisy statutu i regulaminu lecz jedynie wybiórczo. Usłyszała, że główną przesłanką złożenia

wniosku była decyzja podjęta na ostatniej sesji Sejmiku a § 24 Regulaminu, którego radny nie był uprzejmy przytoczyć mówi, że procedowanie projektu uchwały odbywa się na sesji, po wcześniejszym rozpatrzeniu projektu uchwały przez właściwe merytorycznie komisje i Zarząd. Poddanie pod głosowanie projektu uchwały naruszyłoby zapisy regulaminu. Kolejne zarzuty to te do których precyzyjnie w imieniu Klubu odniósł się pan Sławomir Miklicz. Jeśli chodzi o materiały na sesję to ona przeanalizowała wszystkie posiedzenia Sejmiku, które prowadziła i przygotowywała materiały i stwierdza, że wszyscy radni otrzymali w terminie porządek obrad wraz z projektami uchwał. Bywały przypadki, że materiały uzupełniające w postaci prezentacji, materiałów dodatkowych, informacyjnych były w terminie późniejszym bądź też były problemy z ich otwarciem. Kolejny zarzut to kwestia komisji – lecz za komisje odpowiada Przewodniczący komisji. Radny Andrzej Matusiewicz pouczał ją co powinna zrobić w momencie kiedy wpłynęło pismo. Chce zapewnić Pana Radnego, że w przypadku wpłynięcia pisma od Starosty Jarosławskiego, natychmiast po konsultacji z Radcą Prawnym podjęła decyzję o podpisaniu pisma i wniosku o uzupełnienie szanując zapisy prawa, chcąc doprowadzić do sytuacji takiej, że radni będą świadomie podejmowali decyzję. Również w konsultacji z Radcą Prawnym podjęła decyzję, że Komisja Główna będzie wnioskodawcą. Pani Przewodnicząca potwierdziła, że tak, owszem pracuje w Urzędzie Wojewódzkim, jest doradcą Wojewody i nie koliduje to z funkcją radnego Województwa Podkarpackiego. Poinformowała również, że nie będzie się odnosić do wystąpień emocjonalnych. Podziękowała wszystkim radnym, którzy byli z nią, Przewodniczącym Klubów Radnych PSL, SLD i PO oraz wszystkim radnym PiS, którzy w dniu dzisiejszym milczeli, bo słowa wypowiedziane w emocjach pozostaną w pamięci wielu radnych na długo. Ona milczała, aby nie zaogniać sytuacji i polemizować z każdym z radnych ponieważ ma świadomość, iż ten dzień wkrótce się skończy i trzeba będzie pracować dalej i dzisiaj już zaprasza wszystkich radnych, również PiS do współpracy. Wielokrotnie dała dowody na to, że potrafi współpracować. Kończąc swoją wypowiedź pani Przewodnicząca podkreśliła, że jeszcze raz dziękuje wszystkim radnym którzy obdarzyli ją zaufaniem i zapewniła, że będzie godnie sprawować powierzoną jej funkcję. Stwierdziła, że oprócz zadań, które wymieniał radny Matusiewicz i inni radni jest szereg innych zadań przypisanych Przewodniczącemu Sejmiku, które również godnie wypełnia.

Powołanie Przewodniczącego Sejmiku Województwa Podkarpackiego.

W związku z tym, iż pani Teresa Kubas – Hul nie została odwołana z funkcji Przewodniczącej Sejmiku realizacja niniejszego punktu porządku obrad była bezzasadna.

Projekt uchwały został negatywnie zaopiniowany przez Komisję Główną oraz Zarząd Województwa Podkarpackiego.

Opinie niniejsze stanowią załączniki nr 16 i 17 do protokołu.

Interpelacje i zapytania radnych.

Radny Andrzej Matusiewicz przypomniał, że na sesji Sejmiku w dniu 30 maja br. złożył interpelację w sprawie zmiany realizacji inwestycji Przemyśl – Domaradz, gdzie zmieniono aneksem zapisy umowy i w związku z tym na kwotę 3 milionów złotych nie były wykonywane chodniki i zatoki przystankowe, mieszkańcy Korytnik protestowali. Upłynęło więcej niż 30 dni i nie otrzymał odpowiedzi na interpelację.

Radny Jan Tarapata – w związku z tym, że zbliża się przerwa wakacyjna a są sprawy niezbędne do interwencji to prosi o zajęcie się przedstawioną przez niego sprawą. Miesiąc temu uległ uszkodzeniu most na Wiśle w Nagnajowie i jest to poważny problem gospodarczy na dzisiaj bo cały transport ciężarowy, który odbywa się drogą 985 i 9 nie może dojechać do centralnej Polski. Wszystkie samochody muszą jechać albo na most w Szczucinie albo drogą objazdową przez Nisko. Można byłoby korzystać z dwupasmówki, która jest w kierunku Tarnobrzega, tam został postawiony znak zakazujący się poruszania samochodami powyżej 20 ton i nie ma możliwości dojechania na drugą stronę Wisły. Jest to bardzo poważny problem i wielu ludzi interweniuje aby zająć się tą sprawą, która należy do GDDKiA ale z punktu widzenia gospodarczego Województwa Podkarpackiego jest to istotna kwestia i ważne jest aby Zarząd zainterweniował i poczynił kroki w celu udrożnienia drogi. Mówi się, że będzie to we wrześniu lecz on uważa iż jest to termin nie do przyjęcia bo uszkodzenie nie jest aż tak duże. Część dwupasmówki jest drogą wojewódzką i jeśli Prezydent Tarnobrzega postawił zakaz poruszania samochodów to można byłoby go ściągnąć i umożliwić poruszanie się przez most w Sandomierzu.

Radny Bogdan Romaniuk złożył zapytanie czy w myśl art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie województwa, § 25 ust. 1 Statutu Województwa Podkarpackiego oraz § 37 ust. 1 Regulaminu Sejmiku Województwa Podkarpackiego Przewodnicząca Sejmiku nie przekroczyła swoich kompetencji a tym samym czy nie doszło do naruszenia prawa podczas obrad X sesji Sejmiku Województwa Podkarpackiego, kiedy Przewodnicząca Sejmiku nie poddała pod głosowanie punktu 26) porządku obrad, który był przyjęty przez Sejmik.

Zapytanie radnego stanowi załącznik nr 18 do protokołu.

Wiceprzewodniczący Sejmiku – pan Edward Brzostowski stwierdził, że na sesji został przywołany przez członka PiS-u żeby rezygnował z mandatu radnego Sejmiku Województwa Podkarpackiego. Zwrócił się do radnego Matusiewicza, że jeśli wszystko o nim wie i o ostatnim procesie to musi również wiedzieć wszystko o pozostałych procesach. Przez 10 lat prowadzono śledztwo w sprawie złego przekształcenia Igloopolu S.A. Pisano w nim w gazetach, iż jest zamieszany w aferę sprzedaży samochodów i odebrano mu białego jaguara pod Radomiem. Poinformował, że oświadcza iż dokonał wszystkich niezbędnych czynności aby jaguar zakupiony był legalnie, czego dowodem jest to, że po 10 latach Sąd

Okręgowy w Krakowie przyznał mu odszkodowanie z odsetkami. W międzyczasie wybrano go na posła, burmistrza i wszyscy o tym wiedzieli i pisali bo był osobą bardzo medialną. Jeśli jakaś sprawa dotyczy Brzostowskiego to się o nim pisze regularnie. Zwolnił członka Solidarności, kolegę pana Łączaka, strażnika - trzy wyroki skazujące i wreszcie apelacyjny uniewinniający. Oskarżono go przez - pana formację, że wybudował ratusz w Dębicy i miał 2 wyroki skazujące i trzeci uniewinniający. Nie ma chyba sprawy, w której nie wytycza mu się jakichś błędów i złodziejstwa lub kanciarstwa. Oświadcza publicznie, że nigdy niczego nie ukradł, nie zdefraudował i się nie dorobił. Jest oczywiście teraz taka sprawa, 10 lat temu wiedzieli wszyscy, pisała prasa o aferze paliwowej. Prawdą jest, że jednej z firm zrobił dokumentację na aranżację wewnątrz na dwie stacje benzynowe i na siedem zadaszeń na stacje benzynowe. Wszystkie te roboty zostały wykonane, dostarczono prokuraturze i sprawa była w sądzie. W tej aferze są ogromnie ważni ludzie, którzy robili po 20, 30 milionów przekrętów lecz on jest tylko winny i o nim się tylko pisze. Oświadcza, że będzie się odwoływał do Sądu Okręgowego i jest przekonany o swojej niewinności, że kolejny proces wygra. W związku z tym nie zamierza rezygnować z Sejmidu ponieważ służy tutaj ludziom. Poinformował, że będzie startował na Senatora RP, bo wie że wytłumaczy to ludziom na spotkaniach iż jest niewinny i będzie się odwoływał i myśli, że w sądzie okręgowym zwycięży. Stwierdził, że ma za sobą 55 lat ciężkiej pracy i nie zamierza opowiadać przed radnym, że okradł jakiegoś biznesmena a on jest jedyny ukarany, lecz nie chce mówić jaki to sędzia, w jakim sądzie i jakie ma opcje. Lecz nie będzie tutaj polemizował. Uczyni to w Sądzie Okręgowym, gdzie się będzie odwoływał i jest przekonany o swojej niewinności. Zwrócił się do radnego aby o jego sumienie się nie martwił, sumienie ma czyste. We wszystkich procesach ostatecznie wygrywa i teraz będzie tak samo. Jest też przyzwyczajony do chodzenia po sądach. Radny poinformował, że oświadcza z całą odpowiedzialnością publicznie, że nigdy niczego nie ukradł, nie zdefraudował, sumienie ma czyste i spokojne we wszystkich procesach wygrywa ostatecznie w końcowy etapie i chciałby aby radny miał takie przekonanie, że ma czyste sumienie chociaż ma wyrok, który jest nieprawomocny i udowodni, że wyrok będzie obalony tak jak w sprawie Iwasieczki, ratusza, przekształceń Igloopolu i jaguara.

Radny zwrócił się do wszystkich radnych szczególnie z PiS- u, że nie będzie rezygnował z Sejmidu bo ma czyste sumienie a jeśli będzie prawomocny wyrok to przeprze wszystkich.

Wnioski i oświadczenia radnych.

Radny Andrzej Matusiewicz zwrócił się do radnego Brzostowskiego, że dziękuje mu za przedstawienie jego kroniki kryminalnej i jako adwokat życzy mu aby był uniewinniony i chciałby aby nie mówił w ten sposób, że „nasza formacja pana oskarżyła” i sędzia ma poglądy polityczne. Sędziowie są apolityczni i nie należą do żadnej partii. Wymiar sprawiedliwości tak funkcjonuje, że ma prawo do błędów. Są też pewne zasady i tylko Wiceminister Obrony Narodowej – pan Szeremietiew, gdy

miął postawiony zarzut to zrezygnował z funkcji. Został uniewinniony po paru latach ale taka właśnie postawa, że jeśli ma się zarzut i rezygnuje się z mandatu społecznego jest właściwa i godna naśladowania.

Radny Czesław Łączak stwierdził, że pomiędzy nim i panem Brzostowskim jest plus i minus jeśli chodzi o przeszłość lecz on nie chce wracać do przeszłości tak jak czynił to Wiceprzewodniczący na sesji Sejmiku. On chce tylko aby szanował każdego z tego województwa i jego kolegę Iwasieczko, którego zwolnił i za co został skazany z warunkowym odstąpieniem od wykonania kary. Został uznany winnym i jest w tej kwestii orzeczenie sadu. Radny poinformował, że składa oświadczenie w tym duchu aby pan Brzostowski szanował każdego mieszkańca Województwa Podkarpackiego.

Radny Bogdan Romaniuk stwierdził, że był przekonany iż na dzisiejszej sesji radni wyrażą sprzeciw jeśli chodzi o zwolnienie ich kolegi. W 100% był pewien, że dwóch radnych na pewno nie poprze decyzji o odwołaniu Kazimierza Ziobro. Ma na myśli Wicemarszałka Cholewińskiego i radnego Jana Burka. Pamięta bowiem jak radny Ziobro wybierał ich na czteroletnią kadencję. Szczerze mówiąc najbardziej zawiódł się na tych dwóch osobach.

Radny Kazimierz Ziobro poinformował, że nie chce nawiązywać do osobistych wynurzeń przedmówcy, natomiast chce podziękować wszystkim którzy oddali głos w jego sprawie niezależnie od tego jak ten głos padł. Dla niego jest to czytelne ponieważ radni zaprezentowali czytelność postaw osobistych i politycznych i z przykrością ale przyjmuje to do wiadomości. Dla niego jest to istotne, że mieli odwagę cywilną być sobą w tych pewnych uwarunkowaniach i za tę postawę obojętnie jaką dziękuje bo to bo to oni mają problem etycznie – moralny a on osobisty. Ponadto jeśli skorzystała na tym promocja województwa, że w taki nowatorski sposób zezwolono na odwołanie radnego to też niech będzie ofiarą promocji województwa.

Wicemarszałek Województwa – pan Zygmunt Cholewiński poinformował, że ma moralność i jego sumienie należy do oceny pana Boga. Zwrócił się do radnego Romaniuka aby nie pouczał innych i popatrzył na swoją pracę i ile czasu spędza w firmie a ile poza nią, jeśli już tak szuka i wszystkich umoralnia. Myśli, iż jest to jego chęć zaistnienia bo znów on jeden jedyny walczy o sprawiedliwość i szuka każdemu, że złamał prawo. Jeśli ma podstawy do tego, że Przewodnicząca złamała prawo to może zgłosić to do prokuratury bo ma takie prawo. Za składanie fałszywych oskarżeń jednak się odpowiada. On pamięta o wielu wcześniejszych sytuacjach i moralności Kalego powiedział nie bez kozery. Dzisiejszy sposób zwołania sesji to polityka i przyznaje, że próbował negocjować bo to jest to pewna forma przeprowadzenia sprawy i niekoniecznie musieli dyskutować na tej sali bo nie tylko tutaj się decyduje. Uzgadnianie jest w klubach i to nie jest tak, że za chwilę zarzucą mu korupcję polityczną. Nie jest to korupcja polityczna lecz to forma uzgodnienia stanowisk politycznych. Jeśli mówi się o takich sytuacjach to należy mówić to wprost. Najłatwiej było im liczyć na głos jego i Jana Buraka i byli tego pewni a on z całą

świadomością zachował się politycznie bo rozpoczęta gra ze zwołaniem dzisiejszej sesji była z ich strony. Jest przeciwnikiem załatwiania takich spraw na sesjach wyjazdowych i można było to przeprowadzić tutaj w sposób kulturalny i prawidłowy. Jest mu przykro, że dzisiaj takie decyzje zapadają.

Radny Bogdan Romaniuk stwierdził, że jego wypowiedzi są protokołowane i ani razu nie uderzał w sumienia. Zapytanie złożył na formularzu pytając czy przekroczenie artykułu z ustawy, statutu i regulaminu nie jest naruszeniem prawa. W oświadczeniu wyraził tylko tyle, że radni Sejmiku Województwa Podkarpackiego zagłosują za swoim kolegą, miał prawo do tego aby zwrócić uwagę na dwóch radnych, którym Kazimierz Ziobro dał cztery lata rządzenia i współrządzenia województwem i pomyślał sobie że w duchu lojalności wstrzymają się oni. Zawiódł się i po prostu ten zawód wyraził. Absolutnie nikomu nie ubliża i jest zapytanie, na które w myśl prawa oczekuje odpowiedzi i dalej stoi na stanowisku mając na uwadze swoje doświadczenie samorządowe, że nigdy nie spotkał się z tym aby Przewodniczący nie poddał pod głosowanie punktu będącego w porządku obrad

Wicemarszałek Zygmunt Cholewiński zwrócił się do radnego Romaniuka, iż stwierdził on że zostało złamane prawo.

Radny Janusz Ciółkowski stwierdził, że to co tutaj się dokonało wobec ich kolegi radnego, stało się za przyzwoleniem radnych i stracił on pracę za ich przyzwoleniem. Stwierdził, że nie zna się na kwestiach prawnych lecz gdyby stanęli ponad podziałami w Sokolnikach to sprawę można byłoby załatwić po ludzku i chrześcijańsku. Można było przygotować krótki projekt i przy dobrej woli Zarządu w krótkiej przerwie wydać opinię, lecz zdecydowała polityka. Nie wie dlaczego pod koniec sesji nie było 3 członków Zarządu, bo gdyby była dobra wola to był czas aby tę sprawę załatwić. Była konkretna sprawa człowieka. Zwrócił się z pytaniem: jak mamy dalej patrzeć sobie w oczy, jak współpracować? Mówimy o konkretnej sprawie ludzkiej a nie polityce.

Wiceprzewodniczący Sejmiku – pan Janusz Konieczny poinformował, że składa wniosek. Przypomniał, że na ostatniej sesji Sejmiku w Sokolnikach była poruszana sprawa budowy Centrum Kongresowo – Wystawienniczego. W trakcie dyskusji radni wykazywali troskę odnośnie rozdysponowywania środków finansowych, wskazywali na brak środków na budowę dróg, chodników. Podziela w części tę troskę, sam ma wątpliwości odnośnie realizacji tego zadania. Podziela również troskę o stan budżetu województwa i realizację niektórych inwestycji. Powinno się oszczędzać wszędzie gdzie tylko można. Ma tutaj na myśli planowaną budowę Muzeum w Markowej. Pan Wiceprzewodniczący zwrócił się z prośbą do Zarządu o ponowne przeanalizowanie zasadności inwestycji bo tak naprawdę nie wiadomo jaki będzie jej koszt. Nic nie wiadomo oprócz tego, że ma być budowana. Osobiście uważa, że obecnie Samorządu Województwa nie stać na tę inwestycję.

Zamknięcie sesji.

W związku z wyczerpaniem wszystkich punktów porządku obrad **Wiceprzewodniczący Sejmiku – pan Janusz Konieczny** zamknął obrady XI sesji Sejmiku Województwa Podkarpackiego.

Sesja zakończyła się o godzinie 20⁴⁰.

Wiceprzewodniczący Sejmiku

Województwa Podkarpackiego

Janusz Konieczny

Protokołowała:

Iwona Kielbasa